



GŁOS KUPIECTWA

ORGAN STOWARZYSZENIA KUPCÓW MIASTA ŁODZI

THE COMMERCIAL VOICE * DIE KAUFMANNSSTIMME * LA VOIX DE COMMERCE

I BELKI ŻELAZNE I

I KORYTKA I

w wielkim wyborze oraz szyny
kolejowe i wąskotorowe, mostki,
włazy, rury ściekowe i t. p.

NA SEZON BUDOWLANY

poleca

**NAJWIĘKSZY W ŁODZI
SKŁAD BELEK ŻELAZNYCH**

S. M. MINC

KILIŃSKIEGO 28, tel.: 16-25 i 78-73.

Zamówienia wykonuje się szybko i punk-
tualnie z dostawą na plac budowlany.

Zwracamy uwagę czytelników

Doniesienia o sytua-
cji światowych ryn-
ków włókienniczych
(str. 16)

Nowiny tygodnia gospodarczego

Dział ten oparty jest
na informacjach włas-
nych korespondentów,
czerpanych z najbar-
dziej miarodajnych
źródeł informacji go-
spodarczej.

Głos Kupiectwa Łódź, Piotrkowska 73

Numery okazowe na żądanie.

w następnym numerze przyniesie:

Eksport i bilans handlowy — Eugenjusz Kwiatkowski.
Budżet na tle kryzysu gospodarczego — Ignacy
Matuszewski.
Światowa walka przemysłu z rolnictwem. — Za ku-
lisami kryzysu łódzkiego.

Szereg ciekawych korespondencyj zagranicznych,
informacyj i t. d.


GŁOS KUPIECTWA
ORGAN STOWARZYSZENIA KUPCÓW MIASTA ŁODZI

Prenumerata kwartalna Zł. 6.—

Cena numeru pojedynczego Zł. 1.50

Adres redakcji i administracji:

Łódź, Piotrkowska 73, telefony: 1-70 i 24-35.

15 DNI CZYTELNIKA

„GŁOSU KUPIECTWA“

Kalendarzyk.

Lipiec

- 1 P Rumolda
- 2 W Nawiedzenie NMP.
- 3 S Anatola i Heliod.
- 4 C Józefa Kalas.
- 5 P Antoniego Z.
- 6 S Izajasza pror.
- 7 N Cyrylla i Metod.
- 8 P Elżbiety kr.
- 9 W Weroniki
- 10 S 7 braci męcz.
- 11 C Piusa I pap.
- 12 P Jana Gwałb.
- 13 S Małgorzaty
- 14 N Bonawentury
- 15 P Rozesłanie św. Ap.

Adresy urzędów w Łodzi:

Urząd Wojewódzki, Ogrodowa 7. — Wydz. Przemysłowy 25-12 — gab. nacz. wydz. inż. K. Bajera.

Łódzkie Starostwo Grodzkie, Kilińskiego 152. — Oddział Administr. 151.

Izba Skarbowa, Zawadzka 11. — 2-46 — gab. Prez. L. Towarnickiego, 37-15 — Sekretariat.

Urząd Skarb. Podatków i Opłat Skarb.: 67-01 — I, 5-71 — II, 62-42 — III i 2-57 — IV — Ogrodowa 28a; 2-67 — V, Moniuszki 4; 64-87 — VI, Kopernika 12; 1-89 — VII, Ogrodowa 28a; 64-76 — VIII, „ 28a; 49-80 — IX, Skwerowa 1; 66-50 — X, „ 1; 54-41 — XI i 28-25 — XII, 6-go sierpnia 6.

Życie gospodarcze w mikrofonie.

Radjostacje zagraniczne nadają codziennie komunikaty gospodarcze, notowania giełdowe, informacje aktualne dla przemysłowców, kupców i rolników w nast. godz.: Berlin — 11³⁰, 15. Frankfurt n. M. — 11⁵⁰, 12, 15³⁵, 16¹⁰, 16²⁵, 19¹⁵, Gdańsk — 12³⁶, 14⁵⁰, Lipsk — 10, 14⁴⁵, 16⁰⁸, 13¹⁵, 15³⁰, 17⁵⁵, Pittsburgh (Ameryka) — 15⁴⁵, 23. Praga — 13¹⁵, 16. Paryż — 14, 14¹⁵, 15, 16³⁰, 17⁴⁵, 19³⁰, 21. Rzym — 14. Schenactady (Ameryka) — 1. Szkoła Telegraficzna (Francja) — 14. Wrocław — 10³⁰, Zurych — 13³⁵.

Połączenia kolejowe Łodzi z Zachodem.

W połączeniu zagranicznym Łódź ma 3 wagony bezpośredniej komunikacji:

1) jeden wagon sypialny do Berlina I—II kl.

2) jeden wagon zwykły II kl. do Berlina.

Łódź-Kal. odjazd 23.06

Pasażerowie kl. III oraz pragnący jechać pociągami „międzynarodowym” powinni wyjechać do Kutna, gdzie spotkają wagony sypialne do Berlina i Paryża I i II kl. oraz wagony zwykłe I, II i III kl. do Paryża i Ostendy.

3) Wagon do Breslau (Wrocław) ma połączenie z Dreznem, Lipskiem i wogóle z Południowymi Niemcami.

Łódź-Kal. odjazd 23.06

Breslau przyjazd 5.35

Aby uzyskać połączenie z Karlsbadem, Marienbadem, Wiedniem i Rzymem należy wyjechać:

Łódź-Fabr. odjazd 15.40

Koluszki przyjazd 16.27

Z Koluszek o 16.40 odchodzą następujące wagony zagranice: I—II kl. sypialny do Wiednia, I—II kl. sypialny do Karlsbadu we wtorki, czwartki, soboty i niedziele; I—II kl. sypialny Marienbad w poniedziałki, środy, piątki.

Zwykłe wagony I, II i III kl. Karlsbad, I, II i III Pilzno, I—II kl. Rzym, III kl. Wiedeń.

Z Koluszek o godz. 21.22 odchodzą: I—II kl. wagon sypialny do Wiednia w poniedziałki, środy, piątki oraz zwykłe wagony I, II i III kl. do Pilzna.

Oddziały i zastępstwa Banku Polskiego.

(W miejscowościach oznaczonych grubym drukiem znajdują się Oddziały).

NAZWA	Oddział, któremu podlega Zastępstwo	NAZWA	Oddział, któremu podlega Zastępstwo
Augustów	Suwałki	Gostyń	Leszno
Baranowice	Brześć n/B.	Grodno	
Będzin	Sosnowiec	Grodzisk (Pozn.)	Poznań
Biała Podlaska	Brześć n/B.	Grudziądz	
Białystok		Hronieszków	
Bielsko n/Śl.		Inowrocław	
Bochnia	Kraków	Janowiec	Gniezno
Borysław	Drohobycz	Jarosław	
(Tustanowice—		Jasło	
Wolanka, Mraż-		Jędrzejów	Kielce
nica)		Kalisz	
Brodnica	Lidzbark	Kalusz	Stanisławów
Brody	Lwów	Kartuzi	Tczew
Brzesko	Tarnów	Katowice	
Brześć n/Bugiem		Kępno	Ostrów Pozn.
Brzeziny	Tomasz. Maz.	Kielce	
Brzeżany	Stanisławów	Kobryń	Brześć n/B.
Buczacz	Stanisławów	Koło	Włocławek
Brzozów		Kołomyja	
Bydgoszcz		Konin	Kalisz
Chełm	Lublin	Końskie	Radom
Chełmno	Toruń	Kościan	Leszno
Chojnice	Starogard	Kowel	Brześć n/B.
Chrzanów	Kraków	Kraków	
Chełmża		Krasnystaw	Zamość
Ciechanów	Warszawa	Krosno	Jasło
Cieszyn n/Śl.	Bielsko n/Śl.	Krotoszyn	Ostrów Pozn.
Czarnków	Poznań	Królewska Huta	
Częstochowa		Krzemień	Równe
Czortków	Tarnopol	Kutno	Włocławek
Dąbrowa Górnicza	Sosnowiec	Leszno	
Drohobycz		Lida	Wilno
Drohiczyn Poleski	Pińsk	Lidzbark	
Dubno	Równe	Limanowa	Nowy Sącz
Działdowo	Lidzbark	Lipno	Włocławek
Działoszyce	Kielce	Lubertów	Lublin
Gdynia	Wejherowo	Lubawa	Lidzbark
Gniezno		Lublin	
Gorlice	Jasło	Lubieniec	Król. Huta
Gostynin	Płock	Lwów	
Grybów		Łask	Łódź (d.c.n.)

Konsulaty:

Angielski. Ewangelicka 1, tel. 25-89.
Austriacki. Targowa 63, tel. 9-13.
Belgijski. Nawrot 13, tel. 21-46.
Francuski. Piotrkowska 177, tel. 6-50.
Holenderski. Kopernika 40, tel. 47-12.
Łotewski. Piotrkowska 143, tel. 10-08.
Niemiecki. Al. Kościuszki 85, tel. 28-70.
Włoski. Kilińskiego 222, tel. 19-56.

Bank Polski

Al. Kościuszki Nr. 4, tel. 144 i 145.

Bank Gospodarstwa Krajowego

Al. Kościuszki Nr. 63, tel. 13-37, Wydz. dyskont. 62-87.

Dokąd pojechać warto?

Maj — wrzesień. Pow-szechna Wystawa Krajowa w Poznaniu.

Od 4—22 lipca. Nancy Foire. Exposition National de l'Est de la France.

Od 3 sierpnia do 15 października wielka wystawa spółdzielczego handlu w Brnie Czeskim, a z nią jednocześnie brneńskie Targi Wystawowe.

Maj — październik. Wystawy w Barcelonie i Sewilli.

Co czytać należy?

Ustawa wojskowa — przepisy dla poborowych i rezerwistów.

Prawa pracowników umysłowych i robotników. Ustawa o opłatach stem-płowych.

Wydawnictwa księgarni „Czytaj” (wł. K. Pawlak), Łódź.

Świat w cyfrach. Nakł. „Książnicy-Atlas”. Lwów.

Postulaty gospodarcze Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie, uchwalone przez zebranie plenarne Izby 14-go maja 1929 r. Wyd. Izby Przem.-Handl. Warszawa 1929.



GŁOS KUPIECTWA

ORGAN STOWARZYSZENIA KUPCÓW MIASTA ŁODZI

THE COMMERCIAL VOICE * DIE KAUFMANNSSTIMME * LA VOIX DE COMMERCE

Nr. 13. (Rok IV)

Łódź, 1 lipca 1929 r.

Wychodzi 1 i 15 k. m

Prenumerata kwartalna wynosi z przes.
poczt. w kraju 6 zł.

Cena numeru pojedynczego: 1 zł. 50 gr.

Redakcja i Administracja

Łódź, ul. Piotrkowska Nr. 73
tel. 24-35 i 1-70.

Ogł. zwykle jednorazowe 1/1 str. zł. 150.—

" " 1/2 " " 75.—

" " 1/4 " " 40.—

Cena ogł. 1 str. okł. i w tekście 100% drożej.

Korespondenci - Przedstawicielstwa

GDĄŃSK — Mark Weissman, An-
kerschmedegasse 10b.

KRAKÓW — Stanisław Górski,
Powiśle 12, tel. 10-60

LWÓW — B. Habergritz; Kazimie-
rzowska Nr. 17, tel. 6-45

POZNAŃ — Jan Kozubski; Św. Woj-
ciecha 2, tel. 29-03

WARSZAWA — Wł. Besterman,
Przeskok 4, tel. 45-48

ATENY — Aleksander Śliziński;
Chambre de Commerce Greco-
Polanaise Rue Solon

GENEWA — Jerzy Kweitman, 55. Bd
16. Bd. du Pont d'Arve

MANCHESTER — Aleksander Ro-
senbaum, 100, King Street, tel.
Central 24-13

WIEDEŃ — Dr. M. Lichenstein, Mi-
chelstr. 14, tel. 12-0-45.

Z treści numeru:

Pod pręgierz!...

Polityka gospodarcza rządu.

Błędy polskiej propagandy.

Bank Polski i banki polskie.

Pod pręgierz szkodników!...

W artykule wstępnym, zamie-
szczonym w poprzednim numerze
„Głosu Kupiectwa” zanalizowaliśmy
tragiczną sytuację kupiectwa
włókienniczego Łodzi, które wy-
czerpane walką o byt, zaostrzoną
przez niewłaściwą politykę podat-
kową i kredytową — znalazło się
u kresu sił.

Na tle tej tragicznej sytuacji w
zastraszający sposób mnoży się
ilość nadzorów i upadłości w
branży włókienniczej, które obej-
muje większe i mniejsze przedsię-
biorstwa i placówki przemysłowe
i kupieckie.

Sytuację tę starają się jednak
w pewnych wypadkach wyzyskać
nieetyczne jednostki, podkopując
w ten sposób egzystencję solid-
nych firm. Jako przykład tego ro-
dzaju przejawów posłużyć mogą
charakterystyczne sprawy, które
rozgrywają się w oddziale handlo-
wym Sądu Okręgowego.

Firmy takie, które prowadzą
od zaledwie paru miesięcy handel
(nie prowadząc ksiąg handlowych)
uchodzą za bardzo zamożne, to
też wnoszenie podań o nadzór
zdumiewa poprostu wierzycieli,
bo jeszcze na parę dni przed wniesie-
niem podania czynią one po-
ważne zakupy.

Z tych więc względów stowa-
rzenia kupieckie Łodzi ująć
winny inicjatywę w swe ręce, aby
nie tylko uchronić wierzycieli
przed stratami, ale i w sposób za-
sadniczy przeciwdziałać naduży-

waniu nadzorów przez niesolidne
firmy.

W wielu wypadkach dłużnicy
przygotowują się poprostu z całą
premedytacją do bankructwa, sta-
rajac się nawet po złożeniu poda-
nia o nadzór wyłudzić od firm ma-
nufakturę.

Dłużnicy starają się ukryć to-
war, a to przez niższe oszacowa-
nie swego składu.

Stwierdzamy z całym nacis-
kiem i lojalnością, że

**UCZCIWE KUPIECTWO ŁÓDZ-
KIE Z TĄ DESTRUKCYJNĄ
AKCJĄ NIEMA NIC WSPÓŁ-
NEGO!**

Nieodpowiedzialne jednostki
ŻERUJĄ poprostu na obecnej
„konjunkturze” starając się w
mętnej wodzie cudzego nieszczę-
ścia łowić rybki osobistych nieucz-
ciwych zysków.

A teraz zastanówmy się przez
chwilę, jakie są skutki nadzorów?

Jakież są skutki udzielanych
odroczeń?

Dla dłużnika niewątpliwie do-
datnie, pozwalają mu bowiem u-
niknąć upadłości, która dla uczci-
wego, nieukrywającego swoich
pieniędzy kupca jest zawsze kata-
strofą. Mogą one być również do-
datnie i dla wierzycieli, którzy
bez zniszczenia dłużnika zyskują
nadzieję otrzymania w ten sposób
pokrycia swych należności w stu
procentach.

Odroczenie trwać może 9 mie-
sięcy, a wierzyciel traci po upły-

wie pełnego czasu trwania nadzoru, podczas którego pieniądze jego nie procentują — 18 proc. (jedna piąta część) całego kapitału.

Jeżeli nadzoru udzielono firmie, która nie ma widoków uzdrowienia, pozostaje jedynie długi okres niepewności: dziesięć miesięcy, które można nazwać okresem „agonii gospodarczej” po to, aby się dowiedzieć, że dłużnik w pełnej wysokości pokryć swych zobowiązań nie może i że jest w stanie upadłości jawnej lub reguluje, czy-

li jest w stanie upadłości ukrytej, że wreszcie otrzyma obecnie przypadającą na niego część kapitału, którą mógł otrzymać już przed nadzorem.

Jeżeli takie są skutki dla wierzycieli przy nadzorach tych firm, które będą mogły opłacić swe długi, to czy nie należy bezwzględnie tępić tych szkodników gospodarstwa, którzy żerują na krzywdzie ludzkiej?...

Takich kupców, którzy moralnie do zawodu kupieckiego właś-

ciwie nie należą — należy wystawić pod pręgierz opinii!

Przeżywamy dziś okres zbyt ciężki, by można było nad tego rodzaju zjawiskami przechodzić do porządku.

Wzorem Stowarzyszenia Kupców m. Łodzi, które podejmowało już przeciwko niesolidnym firmom energiczną akcję — pójść winno całe zorganizowane, solidne i świadome swej gospodarczej woli w państwie — kupiectwo łódzkie.

Miecz K.

Polityka gospodarcza rządu musi uwzględnić żywotne postulaty przemysłu i handlu

Nakładem izby przemysłowo-handlowej w Warszawie ukazała się obszerna broszura, w której zobrazowane zostały postulaty życia gospodarczego, uchwalone na jej posiedzeniu plenarnym, specjalnie dla omówienia sytuacji ekonomicznej zwołanem.

Izba warszawska, jako izba stołeczna, najwcześniej powołana do życia na podstawie nowej Ustawy o izbach przemysłowo-handlowych wyraziła i zaakcentowała swą opinię w sprawie konieczności przeprowadzenia szeregu doniosłych posunięć z polityki gospodarczej państwa, posunięć o charakterze zasadniczym.

Z uwagi na doniosłe znaczenie tej enuncjacji, której głos nie przebrzmi niezawodnie bez echa — podajemy poniżej zasadnicze tezy i postulaty, wysunięte we wspomnianej publikacji.

I. POLITYKA PODATKOWA.

Aktualne trudności gospodarcze szczególnie uwydatniają potrzebę podjęcia stanowczych wysiłków w kierunku zasadniczej jaknajszybszej przebudowy systemu podatkowego, równomiernego rozkładu świadczeń publicznych, zwiększenia ilości opodatkowanych, zmniejszenia progresji, wprowadzenia zasady rentowności, zniesienia powojennego opodatkowania osób prawnych, wydatnego obniżenia stopy podatku obrotowego, likwidacji dotychczasowego podatku majątkowego, racjonalnego rozkładu terminów płatności, wprowadzenia jednolitej ordynacji podatkowej, usprawnienia postępowania władz skarbowych, stosowania zasady zaufania do płatników itp.

Niezależnie od tego chwila obecna wymaga szeregu szybkich zarządzeń, któreby mogły oddziaływać ulgowo na obrót towarowy.

Wśród takich należy wymienić:

1. Zagadnienia wymagające wydania rozporządzeń wykonawczych:

a) zryczałtowanie podatku obrotowego dla mniejszych płatników,

b) wprowadzenie rzeczywistej bonifikaty podatku obrotowego,

c) inkasowanie należności firm zagranicznych przez pośredników.

II. Zagadnienia wymagające wydania okólników:

1. w dziedzinie podatku obrotowego:

a) zwolnienie eksportu ziemiopłodów od podatku obrotowego,

b) przelanie z urzędów skarbowych na komisje szacunkowe prawa stosowania 1 proc. stawki dla hurtowników, nieprowadzących prawidłowych ksiąg handlowych,

c) obliczanie zaliczek według 1 proc. stawki,

d) zezwolenie pracownikom przedsiębiorstw na zbieranie zamówień poza siedzibą przedsiębiorstw,

e) upoważnienie władz skarbowych do prowizorycznego załatwiania odwołań,

f) zarządzenie kontroli, czy zostało wykonane polecenie ministerstwa skarbu o szczegółowym uzasadnieniu różnicy pomiędzy wymiarem bieżącym a zeszłorocznym;

2. w dziedzinie podatku dochodowego:

a) zwolnienie od podatku dochodowego zysków osób prawnych osiąganych na pozycjach majątkowych,

b) zrewidowanie norm średniej zyskowności,

c) umożliwienie potrąceń od dochodu rzeczywistych strat na dłużnikach,

d) liberalne traktowanie inwestycji i kosztów remontów,

e) powoływanie znawców do podatku dochodowego;

3. w dziedzinie różnych podatków:

a) uzgodnienie praktyki wymiarowej i okólników z ustawami i wyrokami najwyższych władz sądowych (komis zakupu, udowadnianie stosunku komisowego, dopłaty do świadectw przemysłowych a wyroki sądowe, pojęcie sprzedaży hurtowej, pojęcie przerobu i zużycia),

b) zwołanie konferencji w celu wyjaśnienia wątpliwości interpretacyjnych poszczególnych ustaw,

c) ogłaszanie okólników w dziedzinie podatków bezpośrednich,

d) rewizja stosunku władz skarbowych do ksiąg handlowych w kierunku zachęcania do ich prowadzenia,

- e) zaniechanie wydawania ustnych instrukcji co do wysokości wymiarów w danym okręgu,
- f) rozpatrzenie wszystkich zaległych odwołań w podatku dochodowym i obrotowym,
- g) rozkładanie na raty zaległości podatkowych.

II. POLITYKA HANDLOWA.

1. Zaniechanie w zakresie polityki zbożowej stosowania środków administracyjnych, obniżających w kraju ceny na produkty rolne poniżej cen osiągalnych na rynku światowym.

2. Rewizja polityki rezerw zbożowych i ewentualne powołanie do odnośnej akcji aparatu przemysłowo-handlowego.

3. Ograniczenie instytucji państwowych i komunalnych w swobodnym importowaniu z zagranicy artykułów, produkowanych w kraju.

4. Rozbudowa systemu zwrotu cel za surowce, półfabrykaty i materiały pomocnicze przy eksporcie gotowych wyrobów zagranicę.

5. Rewizja uchwały Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów w zakresie metody udzielania ulg dla eksportu przez Międzyministerjalną Komisję dla Popierania Eksportu.

6. Przyspieszenie organizacji asekuracji kredytów eksportowych.

7. Aż do chwili poprawy stosunków gospodarczo - finansowych na terenie Polski dążenie do ewentualnego zawarcia małego traktatu handlowego z Rzeszą Niemiecką z krótkim terminem wypowiedzenia i bez klauzuli największego uprzywilejowania.

8. Przesunięcie terminu dostaw przemysłowych dla instytucji państwowych i komunalnych o 3 miesiące przy zwolnieniu od kar konwencjonalnych, odsetek za zwłokę i t. p. z przyczyn warunków siły wyższej, spowodowanych względami klimatycznymi ubiegłego sezonu zimowego.

9. Zaniechanie przez państwo i komuny wykonywania tych działań przemysłu i handlu, które są źródłem zbędnej konkurencji dla prywatnego życia gospodarczego.

III. POLITYKA FINANSOWA.

1. Kompresja wydatków budżetowych w zakresie wydatków administracyjno - rzeczowych i inwestycyjnych Państwa.

2. Ograniczenie budżetów inwestycyjnych samorządów.

3. Kontrola nad gospodarką finansową samorządów.

4. Uchylenie podatku od kapitałów i rent.

5. Ułatwienie uzyskiwania przemysłowych kredytów długoterminowych.

6. Kredyty krótkoterminowe dla handlu.

IV. POLITYKA KOMUNIKACYJNA.

1. Wstrzymanie podwyżki taryf kolejowych aż do chwili poprawy obecnej sytuacji gospodarczej i ewentualnie następne stopniowe wprowadzanie odnośnej podwyżki.

2. Powiększenie taboru kolejowego w zakresie parowozów i wagonów, a zwłaszcza wagonów towarowych i węglarek, oraz forsowne wykańczanie linii kolejowych, łączących zagłębia węglowe z morzem polskiem.

3. Dostosowanie zdolności przepustowej stacji kolejowych w okręgach przemysłowych do zwiększonych potrzeb przetokowych.

4. Skomercjalizowanie kolei polskich w możliwie najkrótszym terminie w celu usprawnienia aparatu oraz ułatwienia rozbudowy inwestycji kolejowych, przy pomocy kredytów długoterminowych.

5. Uwzględnienie przy rewizji taryf kolejowych dotychczasowych stawek ulgowych przy eksporcie i możliwie dalsza rozbudowa tychże w celu powiększenia eksportu.

Ułatwienie zaopatrzenia się przemysłu i komun w węgiel na okres jesienny i zimowy przez obniżenie frachtów kolejowych w ciągu miesięcy letnich, przez rozszerzenie kredytów frachtowych do 3 miesięcy, oraz powiększenie ilości firm i instytucji, jakie z tego kredytu mogłyby korzystać.

7. Wprowadzenie łamanych taryf dla transportów wodno-kolejowo-morskich.

V. POLITYKA SOCJALNA.

1. Zniżenie składek na Fundusz Bezrobocia z 2 proc. na co najmniej 1,3 proc. płac.

2. Obniżenie składek na ubezpieczenie pracowników umysłowych do połowy obecnej ich wysokości.

3. Przeprowadzenie radykalnej naprawy administracji Kas Chorych, celem koniecznego obniżenia składek.

4. Powstrzymanie wprowadzenia ustawy scaleniowej o ubezpieczeniach społecznych do czasu uzdrowienia administracji Kas Chorych.

5. Wstrzymanie szerokiej realizacji planów inwestycyjnych zakładów ubezpieczeń społecznych.

6. Obniżenie wysokości pobieranych w chwili obecnej przez Kasy Chorych odsetek za zwłokę.

VI. POLITYKA BUDOWLANA.

1. Uznanie przemysłu budowlanego za sezonowy, z punktu widzenia ustawy o czasie pracy.

2. Zmobilizowanie w najkrótszym czasie pewnej części rezerw kasowych na ukończenie co najmniej zeszłorocznej akcji budowlanej, przez nabywanie obligacji pożyczki budowlanej.

3. Rozszerzenie akcji lokowania zabezpieczeń kapitałowych zakładów ubezpieczeń społecznych w papierach i obligacjach emitowanych na cele budowlane.

PROFILE I SYLWETKI | Z cyklu „Ekonomiści polscy”

Dr. LEOPOLD CARO,

zwycz. prof. ekonomji na Politechnice Lwowskiej, prezes Polskiego Tow. Ekonomicznego we Lwowie, autor prac: „Der Wucher” (1893), „Studja Społeczne” (1908), „Auswanderung und Auswanderungs politik in Oestereich” (1909), „Das internationale Problem der Auswanderungsfrage” (1909), „Zasady nauki ekonomji społecznej” (1926), „Le materialisme economique comme un des fondements du marxisme” (1926), „Wesen und Grenzen der Socialökonomik” (1928) i t. d.

Błędy polskiej propagandy zagranicą mogą się zemścić na wynikach P. W. K.

(Od poznańskiego korespondenta GK).

Poznań, w czerwcu.

Jednym z naczelných zadań, jakie niewątpliwie zgodnie z intencjami inicjatorów i twórców P. W. K., miał gigantyczny ten pokaz polskiego dorobku w dziedzinie gospodarczej, kulturalnej i państwowej w ciągu dziesięciolecia niepodległości Rzeczypospolitej spełniać, było pokazanie nie tylko krajowi całemu, ale i przedstawicielom państw zagranicznych, wśród których niejednokrotnie fałszywe opinie ugruntowane były, co do niskiej wartości wszelkich polskich poczyniń — wspaniałego dzieła całego narodu stanowiącego najżywotniejszą propagandę, bezpośrednio do oczu, mózgów i serc przemawiającą — *propagandę na rzecz wielkiej siły i konstruktywności polskiego ducha twórczego*.

Wystawa jako taka, zadaniu temu w całej pełni odpowiedziała, a nawet pod niektórymi względami przeszła najśmielsze nadzieje. Jest co pokazywać cudzoziemcom na Wystawie. Nie powstydzi się ona żadnych porównań z najbardziej znanymi dotychczas wystawami światowymi. Koszta włożone w zorganizowanie i wzniesienie Wystawy sięgają sumy 100 milj. zł., na co złożyły się fundusze niemal całego społeczeństwa.

Tymczasem zachodzi niebezpieczeństwo, zachodzi obawa, że znaczna część trudów i pracy, włożonych w Wystawę zostanie zmarnowana, że Wystawa nie da nam w stosunku do zagranicy tych rezultatów, których oczekiwaliśmy, których spodziewaliśmy się.

Przyczyn tego stanu rzeczy szukać należy w znacznej mierze w niedostatecznej propagandzie zagranicą na rzecz Wystawy.

Dla ułatwienia przyjazdu cudzoziemców do Poznania w okresie wystawowym, uczyniono bardzo wiele. Przyznano wysokie zniżki na kolejach, zwolniono wszystkich zamierzających zwiedzić Wystawę od wszelkich opłat wizowych, jednakże można powiedzieć, że poniekąd *zatrzymano się w pół drogi, nie*

dociągnąwszy propagandy zagranicznej do tego poziomu, na jaki sama Wystawa zasługuje.

Wszak jeżeli koszty zorganizowania Wystawy wyniosły 100 milj. zł., wydatek chociażby jeszcze kilku milj. zł. na całę racjonalnej propagandy zagranicą, byłby nie tylko celowym z punktu widzenia korzyści moralnych, ale przypuszczalnie i rentującym się z punktu widzenia masowego przyływu turystów zagranicznych, przywożących poważniejsze ilości obcych walut.

Nie wdając się w szczegółowe badania i rozważania wad zorganizowania naszej propagandy, wystarczy tylko stwierdzić, że *gdzie tylko spocznie zagranicą oko podróżnika, wszędzie tam napotyka barwne reklamy odbywających się w tym roku wystaw w Barcelonie i Seville.*

Ogłoszeń Wystawy poznańskiej trudno się doszukać.

Błąd ten należy czempredzej z największym pośpiechem, póki jeszcze można złemu zaradzić — naprawić. W tym celu należy wydrukować odpowiednie ilości reklam, afiszów, ulotek i rozmieścić je na wszystkich dworcach, poczekalniach, pociągach, hotelach europejskich, jednym słowem wszędzie tam, gdzie turysta europejski zetknąwszy się z temi środkami propagandowymi może zainteresować się Wystawą poznańską.

Na reklamach i ogłoszeniach tych należałoby w jasny sposób podawać wszelkie ulgi i ułatwienia przysługujące zwiedzającym wystawę, zaopatrywać je w mapy podające odległość Poznania od innych centrów europejskich, oraz schematyczne rozkłady jazdy.

Niewątpliwie, że sprawą tą zainteresują się nie tylko czynniki kierujące Wystawą, ale i czynniki oficjalne i poczynią wszystko, aby na czas złemu zaradzić i nie pozwolić, by część wysiłków włożonych przez społeczeństwo w organizację Wystawy — w stosunku do zagranicy poszła na marne.

J. K.

Bank Polski i banki polskie

St. Kr. (Warszawa)

Przez nazwę banker — bankier określano negocjanta prowadzącego operacje pieniężne i wymianę walut. Dopiero później ustalono miano „Bank”.

Do najstarszych banków na kontynencie zaliczyć można Bank Wenecjański założony w 1157 r. W r. 1401 poświęcono na ratuszu bank miejski w Barcelonie. Genua założyła w 1407 r., a Amsterdam w 1609 także banki, które stanowiły własność samorządów miejskich, zarządzanych przez radców miasta.

W 1619 roku wolne miasto Hamburg otwiera „Wechsel-Bank”, a Anglja dopiero w 1694 r. zakłada

Bank of England z kapitałem £ 1.200.000 podług planu Patersona.

Francja w 1800 r. zakłada Banque de France z kapitałem 30 milionów franków. — W r. 1852 powstaje Crédit Mobilier z pełnowpłaconym kapitałem 40 milj. fr. W 1872 r. założono Crédit Lyonnais z wkładem 100 milj. franków.

6 maja r. b. przypadała 101 rocznica otwarcia pierwszego Banku Polskiego.

Zezwolenie na założenie Banku Polskiego uzyskał Lubecki od Aleksandra I w 1825 r. Po śmierci

cara komitet założycielski spotkał się z przeciwnymi ruskimi i niemieckimi polakożercami na czele których stał hr. Kankrin, minister finansów. Wytrwałość Lubeckiego przezwyciężyła jednak wszystkie trudności i w styczniu 1828 r. Mikołaj I podpisał statut Banku Polskiego — zwykłem „był po siemu”.

Brak miejsca nie pozwala na ocenę doskonałego pod każdym względem statutu. Pamiętać jednak dziś należy treść jednego z jego artykułów.

Treść tego artykułu jest nast.:

„Zabrania się Bankowi objawiać nazwiska właścicieli sum jemu powierzonych i żadna władza ani sąd nie może żądać od niego podobnego uwiadomienia”.

O chlubnym rozwoju Banku Polskiego, wpływie na rozwój przemysłu, handlu i odbudowę rolnictwa dość już chyba pisano.

Niestety, już w r. 1832 rozpoczęła się rusyfikacja banku — nakazano urzędnikom naukę języka rosyjskiego, języka przez sprowadzonych z Rosji nauczycieli.

Następstwem oporu uczeni była nominacja pierwszego moskala dyrektorem banku. Dalszym etapem rusyfikacji było wprowadzenie w 1841 r. rachunkowości w rublach i kopiejkach, a jako jednostki wagi — pud i funt rosyjski w 96 złotychnikach.

Potem nastąpiła nominacja b. cenzora moskiewskiego Nikołaja Fiedorowicza Kruze na prezesa banku i on też doprowadził do likwidacji Banku Polskiego.

Przemianowanie na „kontoru gosudarstwiennago banku” nastąpiło w 1886 r.; ostatnim prezesem był Tyzenhauzen.

Od 1895 r. zaczęło się otwieranie oddziałów w głównych centrach kraju.

Po chlubnej 60-letniej działalności Bank Polski przestał istnieć.

Konsul H. Derlien

Dyrektor Międzynarodowych Targów Lipskich

Czysta atmosfera — warunkiem zawarcia traktatu polsko-niemieckiego

(Na marginesie pobytu wycieczki niemieckiej w Łodzi)

W dniach 21 i 22 czerwca bawiła w Łodzi wycieczka niemieckich przemysłowców, zorganizowana przez „Deutscher Wirtschaftsband für Polen” we Wrocławiu.

Wycieczka ta zwiedziła szereg ośrodków w Polsce, a 28 ub. m. wyjechała z powrotem do Niemiec.

Podczas pobytu swego w Łodzi goście zwiedzili fabryki włókiennicze i zetknęli się z przedstawicielami życia gospodarczego.

Z uwagi na silnie akcentowaną przez uczestników wycieczki dążność do zawarcia traktatu z Polską — zamieszczamy poniżej na ten temat refleksje jednego z czołowych przywódców gospodarstwa niemieckiego, dyrektora międzynarodowych Targów Lipskich, konsula Derliena.

Wojna celna nie przyniosła żadnej ze stron zainteresowanych pozytywnych wyników, t. j. wyrażając się jasno i dobitnie, można śmiało powiedzieć, że wojna celna pomiędzy Niemcami, a Polską była głupstwem, które nie przynosiło żadnych korzyści, zaszkodziło tylko rozwojowi tych krajów. Dzisiaj rezultat tej wojny tak się mniej więcej przedstawia:

Bankowość w Polsce niepodległej przeszła okres spekulacji, szafu i grynderstwa.

Ludzie nie mający pojęcia o bankowości dążyli do tytułu prezesa lub dyrektora banku.

Znalazły się jakieś fundusze, uzyskiwano koncesję, skupowano za bajeczne wówczas ceny lokale, tworzyły się banki, których kapitały zakładowe istniały na papierze.

Głównym źródłem dochodów były arbitraże i poręczenia za niepomierne prowizje.

To szalone współzawodnictwo doprowadziło do założenia przez pewien bank 153 oddziałów.

Kodyfikacja prawa handlowego z dnia 27 grudnia 1924 roku nie wpłynęła na ten stan rzeczy — dopiero nowela z 17 marca 1928 r. i ustalenie minimum kapitału zakładowego, oraz uzupełnienie obowiązków w określonym terminie kapitału — bezprzecznie przyspieszyło uzdrowienie banków.

23 banki znalazły się w stanie likwidacji, zwinęto zakładane we wszystkich zakątkach kraju oddziały.

Najstarsze z istniejących banków w byłym zaborze rosyjskim są:

Bank Handlowy w Warszawie — 1870 r.

„ Dyskontowy Warszawski — 1871 r.

„ Wileński Prywatny-Handlowy — 1873 r.

w b. zaborze pruskim:

Bank Przemysłowców w Poznaniu — 1861 r.

„ Kwilecki, Potocki i Sp. — 1870 r.

„ Polski Handlowy — 1872 r.

„ Związku Spółek Zarobkowych — 1886 r.

„ Ludowy w Inowrocławiu — 1867 r.

w b. zaborze austriackim:

Bank Małopolski w Krakowie — 1869 r.

Śląski Bank Dyskontowy w Bielsku — 1894 r.

Akcyjny Bank Hipoteczny we Lwowie — 1867 r.

Polski Bank Krajowy — 1883 r.

Polski Bank Rolniczy — 1883 r.

nie zaczęto-by prawdopodobnie wcale produkować, gdyby przywóz ich z Niemiec nie został wstrzymany. Z drugiej zaś strony, bilans handlowy Polski nie wykazywałby 403 milionów złotych pasywów jak to wciąż jeszcze ma miejsce (kwiecień 1927, marzec 1928 r.). Polska musi mieć możliwość wywozu do Niemiec, jak również porozumienie z swym zachodnim sąsiadem.

Polsce nadal potrzebne są pożyczki zagraniczne, a ponieważ pożyczka jest rzeczą zaufania, Polsce potrzebne jest porozumienie z Niemcami, jako moralna gwarancja, a nawet jako z pośrednikiem przy zaciąganiu pożyczek zagranicznych.

Niemcom udało się podczas tej wojny celnej, wbrew wszelkim zakazom, wywóz swój do Polski powiększyć. Przeszło 30% wwożonego do Polski towaru mogą wykazać Niemcy. Polsce nie udało się zapobiec temu zjawisku. Musimy zadać sobie pytanie: o ile więcej jeszcze można-by eksportować do Polski, gdyby granice jej nie były dla Niemiec zamknięte. Teraz już wiele gałęzi przemysłu niemieckiego nie będzie mogło produkować dla Polski, gdyż w międzyczasie te gałęzie przemysłu zostały uruchomione w Polsce. Naprz. wyroby gumowe są teraz w dostatecznej ilości i nie gorszej jakości wyrabiane w Polsce. Powstała tu branża biżuteryjna, produkująca tanio i dobrze. Pewne towary metalowe nie będą już więcej sprowadzane z Niemiec, gdyż wyrabia je się w kraju.

Polskie fabryki obuwia bardzo się ostatnio rozwinęły. Pozatem Ameryka i Anglja zagarnęły te dziedziny handlu, które dawniej opanowane były przez Niemców. Niemiecki przemysł automobilowy, nigdy, zresztą, zbyt szczęśliwie nie operując, poniósł w ostatnich latach milionowe straty.

Jednym słowem, naprzeciw siebie stoją dwa kraje, z których jeden jest wyraźnie krajem rolniczym, drugi zaś krajem przemysłowym. Sfery gospodarcze tych krajów pragną gorąco, aby stan wojenny, dzielący te kraje na dwa wrogie obozy został jaknajprędzej zlikwidowany. Pomimo tych gorących pragnień, dyplomatom i biurokratom wciąż jeszcze udaje się utrzymać pomiędzy temi krajami wrogie stosunki. Dzieje się to z wielką szkodą dla handlu i przemysłu tych krajów.

Należy więc, mając na względzie dobro mas produkujących i eksportujących, zaniechać już narreszcie tego i zakończyć długotrwałe rokowanie praktycznem rozwiązaniem kwestji, uwzględniając interesy przemysłu niemieckiego, który już poniósł dostateczne straty. Wiemy, że Polska chętnie przystąpi do zawarcia tak zwanego „wielkiego traktatu handlowego”, o ile Niemcy zgodzą się z jej zasadniczem żądaniem — do puszczenia żywych świń na rynki niemieckie. Co się tyczy innych przedmiotów eksportu, jak to drzewa, węgla, nafty i t. d., to Polska gotowa jest na daleko idące ustępstwa w stosunku do Niemiec.

W sprawie cel i innych z tem związanych kwestyj, możnaby również dojść z Warszawą do porozumienia.

W Niemczech panuje obawa, że sprowadzając świnię z Polski, można zaciągnąć do kraju epidemję. Z tego powodu odrzucono projekt przywozu świń. O ile wiemy zawarcie traktatu handlowego z Polską zależnem jest od porozumienia w sprawie eksportu świń do Niemiec. O ile do porozumienia nie dojdzie, obie strony będą nadal narażane na ciągłe straty. Należałoby dokładnie zbadać, o ile korzyści z powodu zakazu wwozu świń do Niemiec mniejsze są od strat, które poniesie przemysł niemiecki, gdy traktat do skutku nie dojdzie. Sfery rolnicze Niemiec lepiej umieją stawać w obronie swych interesów, niż to czynią przemysłowcy. Należy dlatego żądać, aby powołani przedstawiciele przemysłu i eksporterów zbadali dokładnie przeszkody, na które napotyka p. Hermes. O ile p. Hermes rzeczywiście nie może przezwyciężyć tych przeszkód, przemysłowcy powinni zadać sobie pytanie, czy nie popełnili oni błędu, obierając jako przedstawiciela swego człowieka, któremu sprawy rolnictwa bliższe są sercu, niż sprawy przemysłu.

Sądzymy, że o wiele łatwiej możnaby dojść do porozumienia, gdyby po stronie kraju przemysłowego stał przemysłowiec, po stronie zaś kraju rolniczego — rolnik.

Wtedy dwa te obozy mogłyby pertraktować, biorąc uprzednio pod uwagę, że głównym warunkiem dojścia do porozumienia musi być zupełnie czysta, również politycznie — czysta atmosfera.

Budżet m. Łodzi na r. 1929

Wydatki budżetu zwyczajnego m. Łodzi na rok 1928/29 wynoszą 29,459,132 złotych, zaś wpływy 30,784,878. Budżet nadzwyczajny wynosi w wydatkach 25,165,000 zł., w dochodach zaś 23,839,254 zł. Nadwyżka dochodów zwyczajnych nad wydatkami gmina zamierza zbilansować budżet nadzwyczajny. Budżet zwyczajny przedsiębiorstw wynosi według preliminarza 11,698,351 zł., łącznie zaś z budżetem nadzwyczajnym, budżet przedsiębiorstw zamyka się w wydatkach i dochodach kwotą 12,398,351 zł.

W takiej wysokości budżet m. Łodzi przedstawiono do zatwierdzenia władzom nadzwyczajnym. W restrykcje, zatwierdzającym budżet, MINISTER SPRAW WEWNĘTRZNYCH, W POROZUMIENIU Z MINISTREM SKARBU ZWRÓCIŁ UWAGĘ NA NADMIERNE WYDATKI NA UTRZYMANIE PER-

SONELU MIEJSKIEGO, KTÓRE TO WYDATKI MAJĄ STAŁĄ TENDENCJĘ DO WZROSTU w ostatnich okresach budżetowych w stosunku procentowym do wydatków ogólnych.

W związku z tą uwagą, minister polecił badać organizację pracy w magistracie. Poczynił też cały szereg zastrzeżeń zmierzających do uzgodnienia preliminarza z istniejącymi przepisami budżetowymi oraz do osiągnięcia jaknajwiększych oszczędności.

Budżet nadzwyczajny minister spraw wewnętrznych w porozumieniu z p. ministrem skarbu zatwierdził z zastrzeżeniem, że traktuje go jako teoretyczny plan zamierzeń inwestycyjnych m. Łodzi i zaznaczył przytem, że MOŻLIWOŚĆ ZREALIZOWANIA TEGO BUDŻETU ISTNIEJE TYLKO W TAKIM ZA-

KRESIE, W JAKIM MIASTO OSIĄGNIĘ NADWYŻKI WZGLĘDNIĘ OSIĄGNIĘ OSZCZĘDNOŚCI W BUDŻECIE ZWYCZAJNYM, gdyż ogólna finansowo-gospodarcza sytuacja państwa nie pozwala ustalić w tej chwili w jakim stopniu możliwe jest uzyskanie pożyczek długoterminowych, na których miasto opiera swoje zamierzenia inwestycyjne.

W związku z tem, we wspomnianym reskrypcie podkreślono, że **ROBOTY INWESTYCYJNE MOGĄ BYĆ OBECNIE PROWADZONE TYLKO W GRANICACH POSIADANYCH ŚRODKÓW** i że przede wszystkim należy kontynuować rozpoczęte roboty i w tych rozmiarach, w jakich to będzie konieczne, celem uchronienia rozpoczętych robót inwestycyjnych od zniszczenia.

STANOWCZO NIE NALEŻY ROZPOCZYNAĆ NOWYCH ROBÓT INWESTYCYJNYCH PRZED UZYSKANIEM ŚRODKÓW NA POKRYCIE KOSZTÓW TYCH ROBÓT.

Przy wykonaniu budżetu nadzwyczajnego, zalecona jest przez władzę nadzorczą następująca kolejność tych robót, mając na względzie konieczność zatrudnienia bezrobotnych, a mianowicie: roboty kanalizacyjne, budowa nowych bruków, roboty regulacyjne miasta, wykończenie budynków szkolnych i budowa zakładu sterylizacyjno-ufizacyjnego, przy czem o ile chodzi o wydatki na budowę dróg, minister zauważa, że prelimitowana na ten cel kwota 2 milionów zł. jest zbyt niska w stosunku do potrzeb miasta pod tym względem.

Ruch kartelizacyjny w okręgu łódzkim

KONWENCJA FUTRZARZY.

W stowarzyszeniu kupców detalistów odbyło się posiedzenie właścicieli składów futrzanych. Reprezentowane były firmy: A. Bromberg, E. Sieradzki, L. Pinkus, A. Pik, J. Szwarcman, D. Rotkel, L. Frenkel, J. Pietruszka, L. Grynspan, Tygier i Glatler, J. Opatowski, M. Breitbardt, J. Rotkel, Melman i Tygier, B. Rosenfeld, L. Susmanek, N. Turobiner, M. Ruszecki, D. Ruszecki, P. Ickowicz, Gnatt, Wł. Opatowski, oraz dyrektor stowarzyszenia p. n. Stanisław Heyman.

Przewodniczył prezes Bromberg. Po dłuższej dyskusji uchwalono projekt umowy konwencyjnej, opracowanej przez p. Wł. Opatowskiego z poprawkami dyr. Heymana.

Umowa konwencyjna zawiera następujące postanowienia:

- 1) Kupcy branży futrzanej zobowiązują się nie wydawać ze składu niezapłaconego towaru.
 - 2) Zrzeszonym kupcom nie wolno wydawać towaru zarówno konsumentom, jak i domokrażcom, celem okazania go osobom trzecim, przed zawarciem transakcji.
 - 3) Odbiorcy do dalszej odsprzedaży mogą zmieniać kupione towary na inne nie inaczej, jak nie naruszając ich całości.
 - 4) Weksle nie mogą opiewać na dłuższe terminy niż 180 dni.
 - 5) Kaucja gwarancyjna każdej firmy wynosi 2 tysiące zł. w wekslach.
 - 6) Powołuje się do życia komitet wykonawczy i sąd rozjemczy.
 - 7) Osoba ukarana grzywną uzupełnia kaucję do 2 tys. zł.
 - 8) Umowa konwencyjna wchodzi w życie z dniem, który oznaczy komitet wykonawczy i zachowuje swą moc do 1 lipca 1930 r.
 - 9) Członkowie obowiązani są w sklepach swych wywiesić odpowiednie plakaty, informujące kupujących o powyższych postanowieniach.
- Do komitetu wykonawczego wybrano pp.: Breitbarda, Opatowskiego, Pinkusa, Rotkela i Sieradzkiego

BOJKOT NIESOLIDNYCH KUPCÓW.

Na posiedzeniu wspólnem zarządów sekcji bielizniarsko-trykotażowej, skórzaney i galanteryjno-pojęczosnicznej przy centralnem stowarzyszeniu kupców i przemysłowców woj. Łódzkiego (Piotrkowska Nr. 10), postanowiono:

1. Utworzyć specjalną komisję dla ochrony wierzycieli przed niewypłacalnością dłużników. Jednocześnie stworzono fundusz w kwocie kilku tysięcy złotych do dyspozycji wspomnianej komisji, przeznaczony na zwalczanie złośliwych upadłości.
2. Nie przyjmować weksli długoterminowych, gdyż przyczyniają się one do pogorszenia sytuacji w handlu.
3. Zwrócić uwagę członkom sekcji, aby kupcom, którzy dotychczas sumiennie wywiązywali się ze swych zobowiązań, nie odmawiano kredytu.
4. Wezwać kupców wymienionych branż do natychmiastowej rejestracji u kierownika sekcji nazwisk tych dłużników, którzy nie wykupują własnych akceptów, bądź też zaprotestowanych weksli klientów, bądź nie pokrywają długów, powstałych z otwartego rachunku. Rejestracja ta będzie miała na celu podjęcie wspólnej akcji dla wywindykowania należności.
5. Wezwać wszystkich kupców wspomnianych branż do celu obrony wspólnych interesów do zjednoczenia się w powołanych na wstępie sekcjach.
6. Mając na uwadze sytuację w handlu i uznając konieczność konsolidacji, zebrani postanowili zwalczać tych kupców, którzy nie podporządkują się powyższym uchwałom.

Pierwszorzędny

Zakład Krawiecki

S. FOGEL

Łódź

Piotrkowska 71. Tel. 31-71

Samorząd gospodarczy m. Łodzi

UKONSTYTUOWANIE KOMISYJ STAŁYCH.

W środę, odbyło się w lokalu izby przemysłowo-handlowej (Targowa 63), pierwsze posiedzenie komisji mandatowej, wyłonionej na ostatnim posiedzeniu plenarnem izby.

Posiedzenie śródowe komisji, na które przybyli również członkowie prezydium izby pp. urzędujący wiceprezes Henryk Barciński oraz wiceprezesi: Babicki i Fidler, miało na celu wyznaczenie ilości stałych komisji i ich obsadzenie.

1) Do komisji polityki gospodarczej i eksportowej wybrani zostali pp.: dr. Barciński Marceli, Ejtingon B., Ender K., Fuks D., inż. Gross O., Halpern M., Hertz J., inż. Hirsberg E., Horodyński Wł., Krauze W., Lewszajn J., Librach J. i Rozen J.

2) Do komisji podatkowej weszli pp.: dr. Barciński Marceli, Berger M., Bibergal R., dr. Biederman Br., dr. Bornet J., Frankus R., Gliksman B., Hauk L., Kon J., Lipiński Adam, Lipiński Antoni, Mazur L., Mokrski L., Roszak K., Wolman G.

3) Do komisji finansowo-kredytowo-ubezpieczeniowej wybrani zostali pp.: Ejtingon B., Halpern M., Hauk L., Hertz J., Hertz Miecz., Konarzewski T., Kotkowski B., inż. Praszkie G., Rozenberg L., Seipelt P., Scheibler K. W., Tempelhof M.

4) Do komisji administracyjno-prawnej wybrani zostali pp.: dr. Bornet J., Chari P., Eisert E., Kon J., Koral L., Landsberg Wł., Mazur L., Stachlewski-Sobolewski K., dr. Wyszewiański Sz.

5) Do komisji naukowej weszli pp.: dr. Bornet J., Fiedler Z., Frankus R., Hertz M., inż. Hirsberg E., inż. Praszkie G., inż. Trojanowski A.

POSIEDZENIE PLENARNE IZBY.

W dniu 2 lipca o godz. 6 popoł. odbędzie się w sali rady giełdy pieniężnej posiedzenie plenarne łódzkiej izby przemysłowo-handlowej.

Na porządku dziennym znajduje się m. innemi: uchwalenie budżetu izby na rok 1929; uchwalenie II części statutu izby.

Przemysł bawełniany **ANGLJI** w kleszczach przesilenia

(Opracowanie specjalne dla „Głosu Kupiectwa”).

Manchester, w czerwcu.

(A. R.). Rok 1928 był już ósmym z rzędu, w czasie którego przemysł bawełniany angielski trwał w stanie kryzysu. W czasie ostatniego roku zapotrzebowanie na przędzę i gotowe towary nie było dostateczne w stosunku do żądań i ofert ze strony producentów; wielka też część wystawców trwała bezczynnie przez cały rok. Tak jak zwykle, gdy produkcja jest większa od zapotrzebowania, sprzedawcy z niepokojem oczekiwali zamówień i gotowi byli zgóry przyjąć zniżone ceny i wszelkie warunki. Ponadto konkurencja międzynarodowa była w ub. roku jeszcze potężniejsza, aniżeli zazwyczaj i wreszcie, fakt, który odegrał b. poważną rolę — niepewność finansowa — nakazywała ogromną ostrożność w sprawach kredytowych.

Kupcy nie byli dotknięci nagłymi zmianami cen surowca, mimo skoków cen bawełny naprawdę ogromnych. W ciągu 12-tu miesięcy 1928 r. średnia cena bawełny amerykańskiej w Liwerpoolu wyniosła 10.90 pensów za lb (funt angielski), podczas gdy średnia cena tejże bawełny w r. 1927 wyniosła 9.52 d. za lb. Najwyższa cena (w r. 1928) — 12.53 d. notowana była 6 lipca, najniższa zaś 9.72 d. — 15 września. Rok 1928 rozpoczął się przy kursie 11.08 d., a skończył na 10.59 d.

Zbiór bawełny w Ameryce w ub. roku miał przebieg bardzo niepewny. Kupcy całego świata darzyli przygotowania do zbioru ostatniego bawełny amerykańskiej od zeszłej wiosny niebywale zainteresowaniem. W owym czasie, zresztą, zbiór był zagrożony przez ciężkie i bezustanne deszcze i nadmierną

wilgoć, tak dalece, że zasiewy były zalane i należało sztucznie usuwać wodę z pól.

Przewidywano ogólnie, że farmerzy amerykańscy powiększą ilość przeznaczoną pod uprawę bawełny przestrzeń, ale mimo to wielką sensacją było oświadczenie rządu Waszyngtońskiego (na początku lipca), że na zasadzie obliczeń powierzchnia zasiana bawełną wynosi 46,695,000 akrów, a więc wzrosła o 11% w stosunku do roku 1926.

Dzięki temu eksport towarów bawełn. angielskich do Chin powiększył się znacznie w stosunku do lat poprz. Inne pomyslnie oznaki, — to wzmożenie eksportu lancashirskich towarów gotowych do Południowej Afryki i na zachodzie wybrzeża Afryki, podczas gdy na rynkach Egiptu i Bliskiego Wschodu nie uzyskał przemysł angielski wydatnych sukcesów.

Produkcja w miastach Lancashir'u (t. j. Manchester i okolice w promieniu 12—20 klm.) zmieniała się stale z miesiąca na miesiąc: całkowita jednak produkcja wahała się od 70 do 80% pełnej produkcji przedwojennej.

Poniższa tabelka wykazuje wywóz wyrobów bawełnianych Zjednoczonego Królestwa (W. Brytanja i Dominja) w ciągu ostatnich 3 lat i w roku przedwojennym:

	Yardów.	Wartość dol.
1913	7,075,252,000	97,775,885
	Yardów kwadr.	
1926	3,834,482,200	116,052,953
1927	4,117,683,000	109,995,715
1928	3,866,592,900	107,300,045

W tych warunkach należało liczyć na wielką nadprodukcję, ale wkrótce skonstatowano, że zbiór z akra przez niekorzystne warunki atmosferyczne będzie mniejszy. W grudniu rząd obliczał nadchodzący zbiór na 14,373.000 bel, przyczem produkcja z akra wyniosła 151,8 lbs (funtów ang.). Stock bawełny z poprz. zbioru obliczany był ostatniego lipca na 5,100,000 bel, w ten więc sposób ogólna ilość bawełny winna wynieść 19,500,000 bel. Oczekuje się, że światowa konsumpcja bawełny wyniesie około 15,000,000 bel; do pokrycia tego niewielkiego co prawda niedoboru zużyta zostanie część stocku bawełny i w ten sposób pozostałość na nadchodzący lipiec wyniesie 4,500,000 bel, a więc o 600,000 bel mniej, aniżeli w ub. roku.

Jeśli chodzi o bawełnę egipską (jak wiadomo Egipt daje najlepsze gatunki) — średnia cena w roku 1928 w Liverpoolu wyniosła za gatunek Najlepszy Prima (Fully Good Fair) Sakellaridis — 19.20 d. za lb, wobec 16.82 d. w poprz. roku. Najwyższa cena za ten gatunek — 21.95 d. notowana była 16 kwietnia, najniższa zaś — 16.60 d. — 2 lutego.

Rok rozpoczął się przy cenie 17.90 d. za lb i skończył się przy 19.45 d.

Zbiór bawełny w Egipcie w ostatnim sezonie nie przekroczył przewidywanej ilości: wynosił on ogółem 6,091,000 „caufars”, wobec 8,680,000 w roku poprz. Ostatnie obliczenia rządowe na obecny sezon przewidują zbiór 7,195,845 „canfars”.

Rok 1928 przyniósł duże rozczarowanie również jeśli chodzi o wyroby gotowe. Zamówienia na eks-

port ustały prawie że kompletnie i handel zagraniczny był jeszcze mniejszy, aniżeli w 1927 r. Zakupy ze strony Indji były nieregularne. Kupcy w Kalkucie żądali wprowadzenia zakazu sprowadzania niektórych towarów w czasie pewnych miesięcy i ogólny przywóz był znacznie mniejszy, aniżeli w r. poprz.; z drugiej strony polepszyły się zakupy ze strony Bombaju. Pomyślną natomiast zmianą, było znaczne powiększenie się eksportu do Chin, a to dzięki ustalonym warunkom handlu z Dalekim Wschodem:

Poniższa tabela przedstawia porównawcze ceny 4 głównych gatunków towarów bawełnianych w ciągu ostatniego roku:

Większe natomiast były trudności przedsiębiorców nici z bawełny amerykańskiej aczkolwiek pod koniec lata popyt się powiększył i dzięki temu transakcje się znacznie powiększyły tak dalece, że stopień uruchomienia maszyn podniósł się z 65 na 80 proc. pełnej (przedwojennej) produkcji, to jednak ceny podnosiły się bardzo wolno. Lepiej natomiast się przedstawia sprawa, gdy chodzi o stanowisko przedsiębiorców bawełny angielskiej; w roku ost. zaledwie mała część maszyn stała bezczynnie w Bolton i okolicach; natomiast charakterystycznymi są olbrzymie skoki cen w tej gałęzi produkcji.

Ogółem rok ostatni nie był pomyślny jeśli chodzi o eksport nici i przędzy bawełnianej. Coprawda od czasu do czasu kupowały Indje i stałe trwało zapotrzebowanie ze strony kontynentu, mimo to jednak wywóz w r. 1928 był znacznie mniejszy, aniżeli w 1927.

Zdumiewająca technika i precyzja *cechuje amerykańską organizację informacyjną w handlu zagranicznym*

Korespondencja własna amerykańskiego współpracownika GK.

New-Jork, w czerwcu.

W żadnym kraju na kuli ziemskiej nie przykłada się tak wielkich starań i to z tak wielkim rozmachem poczynionych przy publicznej służbie informacyjnej dla handlu zagranicznego, jak w Stanach Zjednoczonych Ameryki Półn.

Przyczyniły się do tego, w szczególności wojna światowa i przez nią spowodowana zmiana wszystkich stosunków wywołująca postawienie problemu popierania handlu zagranicznego do szeregu najważniejszych gospodarczych zagadnień nowych czasów. Należy sobie tylko uprzytomnić nadmierny rozrost przemysłu amerykańskiego przed wojną światową i konieczność wyczerpującego zatrudnienia tego przemysłu w następujących po wojnie czasach, aby sobie zdać sprawę jak trudne zadanie było do spełnienia.

Świadomy tej sytuacji rząd amerykański przystąpił natychmiast z wielką energią do działania obejmując rolę kierowniczą, przyczem postanowił on sobie za zadanie także wychować odpowiednio naród amerykański do zapewniającego skutek zainteresowania się rynkami zagranicznymi. Było to tem konieczniejsze, że dotychczasowy handel wewnętrzny w Stanach Zjednoczonych (przemysłowy Wschód — rolniczy Zachód) zatrudniający w pierwszej linii siły krajowe, pozbawiony był zupełnie bogatego doświadczenia na

terenach eksportu, które zyskała sobie Europa w przeciągu dziesiątek lat praktyki.

Rząd nie ograniczył się tylko do organizacji samej i oddania jej na usługi przemysłowców i eksporterów amerykańskich, lecz szczególniejszy nacisk położył na pokazanie amerykańskiemu światu kupieckiemu planowej pracy na dłuższą metę obliczonej.

Temu zadaniu odpowiada też w zupełności amerykańska państwowa służba informacyjna handlu zagranicznego. Praca naczelnego organu tej służby „Bureau of Foreign and Domestic Commerce” w Washington opiera się na działalności licznych biur filjalnych, utrzymywanych gęsto w całych Stanach. Zadaniem tych biur jest nie tylko zwykła służba informacyjna i wywiadowcza, lecz przede wszystkim planowe opracowanie ośrodka przemysłowego i handlowego swojego okręgu za pośrednictwem osobistej łączności. Zadaniem tych biur okręgowych jest m. in. organizowanie zebrań przedstawicieli przemysłu eksportującego, organizowanie wykładów i odczytów, mających za zadanie uświadomienie najszerszych sfer, nawet nie biorących bezpośredniego udziału w handlu zagranicznym i t. d.

Do takiej osobistej i skutecznej styczności nadaje się amerykański urzędnik handlu zagranicznego

specjalnie dlatego, że posiada odpowiednią długietynią praktykę handlową i bez niej nie może być przyjęty na urzędnika. Po upływie paru lat przechodzi on znów do życia handlowego, praktycznego i t. d., tak że w ten sposób nie tylko istnieje możność jak najlepszego przygotowania sobie gruntu do wzajemnego zrozumienia się na tem polu, lecz także i kontynuowania wspólnej pracy.

Podobne znaczenie posiadają t. zw. „Cooperatiwe Offices” nie będące biurami handlowymi, lecz oddziałami prywatnej inicjatywy w tym kierunku np. (związków i stowarzyszeń kupieckich, handlowych i t. d.), uposażone przez państwo w materiały dla celów informacyjnych i wywiadowczych. Wszystkie pomocnicze biura państwowej służby informacyjnej rozporządzają odpowiednim materiałem pokazowym, (wzory zagranicznych fabrykatów, wystawiane na wędrownych wystawach).

Aby otrzymać bardziej przejrzysty obraz organizacji państwowej służby informacyjnej należy odróżnić osobno działalność „zbierającą” i „rozdzielającą” służby informacyjnej. Źródłami tej pierwszej są: służba konsularna, komisarze i attachés handlowi w poszczególnych krajach i nieurzędowe źródła jak np. zagraniczne izby handlowe, banki, kupcy, zagraniczna prasa handlowa, informacje zagranicznych władz państwowych i t. p.

Najważniejszymi źródłami materiału informacyjnego są, obok konsulów, komisarze i attachés handlowi. Pierwsi czynni tylko zagranicą, dzielą się na zatrudnionych stale w jakiejś miejscowości i na urzędników podróżujących. Komisarze handlowi podróżujący są najczęściej specjalistami dla poszczególnych towarów, podczas gdy grupa tych urzędników ma za zadanie badanie ogólnych stosunków gospodarczych danego kraju w związku z możliwością zbytu amerykańskich fabrykatów czy produktów. Działalność komisarzy ma podwójne znaczenie, z jednej strony wskazują oni amerykańskiemu eksporterowi możliwości zbytu, z drugiej zaś, zdobywają kupców w krajach swego pobytu dla towarów amerykańskich. Służą oni swym doświadczeniem zastępcom firm amerykańskich objeżdżających zagranicą.

Attachés handlowi tak jak i w innych krajach są w pierwszym rzędzie doradcami gospodarczymi przed stawicielstw dyplomatycznych kraju ojczystego oraz wyrazicielami ogólnych dążeń popierających stosunki handlowe między obu krajami. Ich czynność jest więc ogólnogospodarczą, podczas gdy służba komisarzy handlowych dostosowana jest bardziej do aktualnych zagadnień i konieczności eksportowo-handlowych.

Opracowaniem zebranego materiału zajmują się w „Bureau of Foreign and Domestic Commerce” oddziały krajowe (dla ogólnego badania i oświeślenia położenia gospodarczego najważniejszych dla amerykańskiego eksportu krajów), oddziały towarowe i oddziały techniczne (taryfy, ustawodawstwa handlowe, finanse, statystyka, służba informacyjna, urządzenia komunikacyjne i t. p.).

Oddziały krajowe występują także jako pośrednicy przy ważniejszych okazjach handlowych, korzystając z pomocy urzędników ministerstwa spraw zagranicznych zagranicą.

Oddziały krajowe i towarowe są naturalnie w kontakcie.

Jako punkt wyjścia dla służby informacyjnej służy oślawiona „World Trade Directory” — karta-teka osób, które wchodzą pod uwagę, jako przypuszczalni kupcy amerykańskich towarów, jako fabrykanci towarów znajdujących zapotrzebowanie w Stanach Zjednoczonych albo jako agenci do rozsprzedazy amerykańskich wyrobów i wynalazków.

Rozdział materiału informacyjnego wśród amerykańskiego świata handlowego i przemysłowego znajduje zastosowanie w trzech formach: jako korespondencja (listy i telegramy) publikacje i osobisty kontakt.

Pierwszy i trzeci sposób rozszerzania informacji nie wymaga wyjaśnień. Publikacje natomiast cechuje tak duża różnorodność, że choć w paru słowach o nich tutaj należy wspomnieć.

Głównym organem „Bureau of Foreign and Domestic Commerce” jest tygodnik „Commerce Reports”. W czasopiśmie tem znajduje każdy czytelnik mnóstwo informacji i wiadomości o ruchu handlowym we wszystkich częściach świata. Czasopismo to przynosi również wszelkie zmiany dotychczasowego stanu, dostarcza niezliczonych możliwości zbytu dla amerykańskich produktów (Trade Opportunities) oraz poufnych wskazówek szyfrowych, których treść dostępna jest tylko amerykańskim firmom zapisanym w urzędowym „Eksporter—Index”.

Liczba innych publikacji jest za wielka, aby ją można tutaj w szczegółach potraktować. Dają one, albo monograficzne opisy i opracowania dotyczące poszczególnych towarów i ogólne interesujące kwestje handlowe, albo też stanowią podręczniki, które omawiają stosunki handlowe z poszczególnymi ważniejszymi w handlu zagranicznym krajami, wykazują specjalne zmiany powstałe wskutek wojny światowej. Nie można tutaj pominąć bogato wyposażonej służby rozsyłającej t. zw. pisma okrężne, służby o charakterze ściśle poufnej, mającej za zadanie zaspakajać indywidualne potrzeby odnośnego zainteresowanego. Informacje świata kupieckiego uzupełniane są przez miesięczne zestawienia zagranicznego handlu Stanów Zjednoczonych, przez odpowiednie roczniki statystyczne, przez ogłaszanie zagranicznych taryf komunikacyjnych i t. p. materiału. Na usługach amerykańskiej służby informacyjnej stoi poza tem znakomicie w Stanach przystosowane do tego radio, telefon, telegraf i prasa, podające w mig ważniejsze informacje.

L. K.

BANKRUKTWO WIELKIEGO BANKU.

BUKARESZT (A. Sl.) (Tel. wł. GK). Banco Franco Romana zawiesił wypłaty i prosi swoich wierzycieli o moratorium. Kapitał banku wynosi 130 mil. lei, wkładki 800 milionów. Bank posiada 43 filje. Bardzo wielu małych posiadaczy zostało wskutek tych trudności banku dotkniętych. Odbyła się konferencja poważniejszych banków, celem zbadania możliwości sanacji. Aktywa, jak słychać, przewyższają pasywa, które są unieruchomione.

Pravo podatkowe

(Na marginesie książki Alberta Hensla „Steuerrecht“)

Mimo, iż od ukazania się tej książki minął zgora rok, jest ona na łamach fachowych pism skarbowych wciąż jeszcze przedmiotem silnego zainteresowania.

Autor (prof. uniwersytetu w Bonn) podjął próbę ujęcia przepisów podatkowych w jednolity system prawny, stworzenia z nich nowej oddzielnej gałęzi prawa publicznego: *prawa podatkowego*.

Konstrukcję tego systemu, buduje autor bardzo logicznie. Zdaniem jego, nauka o prawie podatkowym winna zbadać pięć elementów. Uporządkowany system ściągania podatków wymaga przede wszystkim dokładnego ustalenia kompetencji poszczególnych związków prawnopublicznych. Następną kwestją, która bezpośrednio potem się nasuwa — to sposób związania podatnika ze skarbem, stworzenie publiczno-prawnego stosunku dłużniczego między państwem a płatnikiem (*Steuerschuldverhältnis*). Jest to problem materialnego prawa podatkowego, polegający na ustaleniu abstrakcyjnych, hipotecznych faktów podatkowych, przy urzeczywistnieniu których następują określone skutki prawne. Dla osiągnięcia swych należności musi oczywiście państwo posiadać odpowiednią administrację skarbową. Wprawdzie prawo o administracji podatkowej jest podporządkowane materialnemu prawu podatkowemu, ma jednak swoje odrębne właściwości; wykazaniem ich zajmuje się nowa dziedzina prawa podatkowego: prawo o administracji podatkowej. Jest rzeczą jasną, iż uzupełnieniem prawa o władzach podatkowych i ich działalności musi być system opieki prawnej i postępowania prawnego, którymby się płatnik mógł posłużyć dla przeciwstawienia się ewent. niesprawiedliwym roszczeniom władzy podatkowej. Mamy przeto do czynienia z nowym działem prawa podatkowego: prawem o postępowaniu odwoławczym. Ostatni wreszcie ogólnym systemu jest prawo karno-skarbowe, stosowane w wypadkach, gdy płatnik nie wywiązuje się z nałożonych nań obowiązków; autor zajmuje się również materialną stroną prawa karno-skarbowego, ze

względem na to, że różni się ono znacznie od prawa karnego w ogólności.

Każdemu z wymienionych działów prawa podatkowego poświęcona jest jedna część książki, a mianowicie: prawo do opodatkowania, prawo o stosunku dłużniczym między skarbem a podatnikiem, prawo o administracji skarbowej, prawo o postępowaniu odwoławczym, prawo karno-skarbowe.

Najdokładniej opracowana jest część I-a. Autor bada w niej kwestję uprawnień poszczególnych związków prawnopublicznych w dziedzinie opodatkowania. Jądrzem tego zagadnienia jest uniknięcie podwójnego czy wielokrotnego opodatkowania. Rozpatruje w związku z tem autor dwie kwestje: międzynarodowego prawa podatkowego oraz uregulowania stosunków finansowych między państwem, a związkami prawnopublicznymi niższego rzędu. W pierwszej sprawie autor nie zajął zdecydowanego stanowiska, drugą natomiast rozważa wszechstronnie i ilustruje przykładami ze stosunków niemieckich. Jak wiadomo, sprawa uregulowania stosunków finansowych pomiędzy Rzeszą, krajami i gminami jest w Niemczech od lat jednym z najżywotniejszych problemów skarbowych. Zresztą jest to problem wyjątkowo skomplikowany ze względu na trzystopniowy ustrój samorządowo-skarbowy Niemiec (Rzesza, kraje, komuny i odpowiadające im związki komun). Wywody autora w tej dziedzinie są aktualne i dla stosunków polskich ze względu na prawdopodobieństwo rewizji naszej ustawy o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych.

Warunki rozwoju polskiego ustawodawstwa podatkowego nie mogły sprzyjać powstaniu jednolitej ordynacji podatkowej. Zdaje się, że jednak zbliżamy się do ustalenia naszego systemu podatkowego, i czas poczynić starania o ujednolajnienie i uporządkowanie formalnych przepisów podatkowych. Podobno zresztą odpowiednia ustawa jest już przygotowana w min. skarbu. W związku z tem ma książka Hensla u nas wyjątkowo dużą wartość praktyczną. *M. B.*

Świadectwa przemysłowe dla przedstawicieli handlowych

Doniosły wyrok Sądu Okręgowego

Ministerstwo skarbu okólnikiem z czerwca 1928 r. dało wyraz swej opinii, że transakcje agenturowe na rzecz firm zagranicznych oraz jednoczesne prowadzenie operacji towarowych na rachunek własny, względnie komisowych, należy uważać za 2 odrębne przed-

siębiorstwa, obowiązane do wykupywania 2-ch świadectw przemysłowych kat. II handl.

Na tej podstawie urząd skarbowy zażądał od jednego z przedstawicieli firm zagranicznych, prowadzącego jednocześnie operacje na rachunek własny,

wykupienia odrębnego świadectwa przemysłowego na przedsiębiorstwo handlu towarowego, oraz wymierzył grzywnę za prowadzenie tego rzekomego przedsiębiorstwa bez świadectwa przemysłowego.

Na żądanie płatnika sprawa skierowana została do sądu grodzkiego, który oskarżonego uniewinnił.

Wyrok ten został przez urząd skarbowy zaskarżony do wyższej instancji.

Sprawa ta była rozważana w sądzie okręg. w Warszawie.

Na rozprawie przedstawiciele władzy skarbowej, opierając się na załączniku do art. 23 ustawy o państwowym podatku przemysłowym, w którym to załączniku przedsiębiorstwa pośrednictwa handlowego są oddzielnie wymienione w wykazie przedsiębiorstw handlowych, obowiązanych do wykupywania świadectwa przemysłowego, stali na stanowisku, że posiadanie świadectwa przemysłowego na przedstawicielstwa nie zwalnia od obowiązku wykupienia oddzielnego świadectwa przemysłowego na prowadzenie operacji na rachunek własny, o ile takowe mają miejsce.

Natomiast rzeczoznawcy, wezwani przez obronę wyjaśniali, że taryfa dołączona do art. 23 ma charakter tylko informacyjny co do kategorii świadectwa przemysłowego dla danego przedsiębiorstwa. Zdaniem obrony, miarodajnym dla obowiązku wykupienia świadectwa przemysłowego jest fakt posiadania oddzielnego zakładu handlowego t. j. specjalnego pomieszczenia lub części pomieszczenia, przeznaczonej do wykonania pewnych różnych czynności handlowych. W jednym zakładzie mogą być wykonane różne czynności handlowe, choćby one w załączniku do art. 23 były odrębnie wymienione, o ile wykonywanie ich nie odbywa się w specjalnym pomieszczeniu, do tego wyznaczonym.

W przedsiębiorstwach pośrednictwa handlowego siłą konieczności muszą być nieraz wykonywane operacje na rachunek własny, jak również i odwrotnie — przedsiębiorstwa czysto towarowe bardzo często dokonywują transakcje o charakterze czysto agenturowym t. j. tylko za wynagrodzeniem prowizyjnym.

W danym konkretnym wypadku nie może być, zdaniem obrony, mowy o prowadzeniu jakichś dwóch odrębnych przedsiębiorstw, ponieważ w nim zarówno operacje na rachunek własny, jak i też agenturowe stanowią organiczną całość, ściśle się z sobą zlewają i właściwie stanowią tylko pewne oddzielne czynności, wykonywane w jednym i tem samym przedsiębiorstwie handlowym, mieszczącym się w jednym zakładzie handlowym.

Z tych względów, zdaniem obrony, brak wszelkich podstaw do żądania od oskarżonego 2-ch odrębnych świadectw przemysłowych.

Po kilkugodzinnej rozprawie sąd, zgodnie z wnioskiem prokuratora, przychylił się do wywodów obrony oskarżonego uniewinnił.

W myśl tego orzeczenia, które zostanie powitane z uznaniem przez szerokie sfery przedstawicieli handlowych, można za jednym świadectwem przemysłowym kat. II handl. prowadzić równocześnie operacje na rachunek własny, względnie komisowe oraz agenturowe.

Kalendarzyk podatkowy na m. lipiec 1929 r.

Na 15 lipca I zaliczka na podatek przemysłowy od obrotu na rok 1929. Do terminu tego niema zastosowanie 14-dniowy termin ulgowy.

Do 15 lipca wpłata podatku przemysłowego od obrotu, osiągniętego w czerwcu r. b. przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kat., i przemysłowe I—V kat., prowadzące prawidłowe księgi handlowe, oraz przez przedsiębiorstwa sprawozdawcze.

Podatek dochodowy od uposażeń, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę — w ciągu 7 dni po dokonaniu potrącenia.

Nadto płatne są zaległości z tytułu podatku majątkowego oraz kwoty zaległości odroczonej i rozłożonej na raty z terminem płatności w lipcu, tudzież podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności w tymże miesiącu.

Odpowiedzialność poczty za zaginiony list wartościowy

Sąd Najwyższy rozstrzygnął ostatnio sprawę, która dla sfer handlujących posiada dużą doniosłość.

Chodzi o odpowiedzialność poczty za zagubione listy wartościowe.

Oto w Kaliszu został nadany, przy zachowaniu wszystkich przepisanych formalności, list wartościowy na sumę zł. 22 tysiące 500 zł.

List ten zaginął, wobec czego nadawca zwrócił się do urzędu pocztowego, żądając zwrotu sumy.

Poczta wyraziła gotowość zapłacenia.... 10 tysięcy złotych, bowiem w myśl odpowiednich przepisów zadeklarowana wartość listu wartościowego nie może przekraczać właśnie 10 tysięcy.

Poszkodowany zwrócił się do sądu okręgowego, który przysądził na rzecz całą sumę: 22.500 zł., lecz sąd apelacyjny, do którego odwołała się poczta wyrok ten uchylił.

Na skutek kasacji sprawa znalazła się w Sądzie Najwyższym, który kwestję rozstrzygnął autorytatywnie.

Sąd Najwyższy uznał, że poczta winna zapłacić tylko 10 tysięcy złotych, gdyż nadawca winien ponieść szkodę wskutek nieprzestrzegania przepisów o maksymalnej sumie, jaką wolno deklarować w liście wartościowym.

Wysyłający listy wartościowe powinni na wyrok ten zwrócić baczną uwagę.

Wyroki Najw. Trybunału Administracyjnego w sprawach podatkowych

Obowiązek podatkowy „agentów podróżujących (komiwojażerów) z art. 8 p. 3 ustawy o państwowym podatku przemysłowym nie odnosi się do tych komiwojażerów, którzy pozostają w stosunku służbowym do firmy, dla której działają i czerpią swój zarobek głównie ze stałego wynagrodzenia służbowego, pobieranego od tej firmy.

(Wyrok z 6 lutego 1928 L. Rej. 1933/25).

Przeciw decyzji przewodniczącego komisji szacunkowej o pozostawienie bez rozpoznania odwołania, jako spóźnionego w myśl art. 85, ustęp ostatni ustawy o podatku przemysłowym, przysługuje rekurs do II instancji.

(Wyrok z dnia 30 maja 1928, L. Rej. 2807/26).

Postulaty podatkowe kupiectwa

W ubiegłym tygodniu obradowało w Warszawie prezydium rady naczelnej związków kupiectwa żydowskiego w Polsce.

Kupiectwo łódzkie reprezentował wiceprezes Stow. Kupców m. Łodzi dr. Józef Sachs.

Przedmiotem obrad była obecna sytuacja gospodarcza, która znalazła swój wyraz w szeregu rezolucyj, tez i uchwał.

Dotyczyło to, oczywiście, w pierwszym rzędzie zagadnień podatkowych.

Dalsze trwanie ciężkiej sytuacji podatkowej handlu przyczynia się bardzo wydatnie do pogłębienia przeżywanego recesji tempa gospodarczego w kraju.

Nie bacząc na ogromną nadwyżkę wpływów ponad preliminarz z podatku obrotowego w r. 1928 handel dotkliwie odczuwa dalsze natężenie fiskalizmu w dziedzinie tego podatku z wyraźną szkodą już nie tylko dla wymiany towarowej, ale dla podstaw funkcjonującego w państwie aparatu handlowego.

Wobec powyższego należy podjąć kroki w kierunku zreformowania systemu podatkowego, a prze-

dewszyskimi wydanie następujących doraźnych zarządzeń w dziedzinie podatków bez pośrednich, na mocy istniejących możliwości ustawowych:

Dalszego przesunięcia terminów płatności I i II zaliczki na podatek obrotowy o 2 miesiące.

Ograniczenia egzekucji podatków do wysokości wniosków komisji szacunkowych przy prowizorycznym badaniu odwołań.

Stosowania 1 proc. ulgowej stawki podatku obrotowego w hurcie do całego obrotu bez wyłączenia części obrotu opłacanej zaliczkami w r. 1928.

Zastosowania 1 proc. ulgowej stawki podatkowej w hurcie do zaliczek kwartalnych.

Zbadania zaległości podatkowych, aż do 1 stycznia 1928 r. w okręgach wszystkich izb skarbowych celem umorzenia tych pozycji, których ściąganie może narazić egzystencję gospodarczą płatników, ze szczególnym uwzględnieniem drobnego handlu, przemysłu i rzemiosła.

Faktycznego wprowadzenia w życie zapadłych w dziedzinie podatkowej wyroków najwyższego trybunału administracyjnego.

Zrewidowania nieaktualnej obecnie tabeli orientacyjnej zyskowności handlu, stosowanej przy wymiarze podatku dochodowego.

Na półce księgarskiej

„Świat w cyfrach” — J. Wąsowicz i A. Zierhoff. Nakł. Książnicy - Atlas. — Zjedn. zakł. kartograf. i wydawn. — Tow. Nauczyc. Szkół Śr. i W., Sp. Akc. — Lwów—Warszawa 1929.

Rocznik Instytutu Kartograficznego im. E. Romera.

Doskonała publikacja, oparta na świetnych wzorach zagranicy, w tablicach cyfrowych, daje pogląd na stan współczesny państw, narodów i przegląd dokonujących się ciągłych zmian i przeobrażeń w ich wzajemnych stosunkach.

Cała publikacja składa się z 4-ch części. W pierwszej ogólnej dano obraz własności geometrycznych i fizycznych kuli ziemskiej, w drugiej rozwinęto szczegółowy obraz Polski. W trzeciej dano przegląd wszystkich państw i kolonij, w czwartej zestawiono szereg międzynarodowych porównań i klasyfikacji.

Całość obejmuje 200 niezwykle przejrzystych i szczegółowych tablic. Źródłowa ta praca pod każdym względem odpowiada swemu przeznaczeniu i zachęci winna do dalszych w tej dziedzinie poczynić.

WOJCIECH STOPCZYK — Handel międzynarodowy na Bałtyku.

Nakładem Instytutu Bałtyckiego w Toruniu, ukaże się nagrodzona na konkursie Instytutu cenna praca W. Stopczyka, zestawiająca na podstawie sumiennych badań źródłowych rolę handlu zamorskiego w życiu gospodarczym Polski. We wstępie do swej pracy autor przypomina słowa Solikowskiego z „Rozmowy Kruszwickiej Piasta z Goserem”, wydanej w roku 1573: „Każdemu panu i narodowi więcej na morskim państwie zależy, niżli na ziemskim... bo kto ma morskie państwo, a nie używa go, albo da sobie wydierać, wszystkie pożytki od siebie oddala, a wszystkie szkody na się przywodzi, z wolnego niewolnikiem się stawa, z bogatego ubogim”.

Nowiny tygodnia

ostatnie doniesienia

specjalnej służby informacyjnej „Głosu Kupiectwa”

gospodarczego

Niemcy

GLANZSTOFF + ENKA = UNJA.

Berlin, (Tel. wł. GK). — Długotrwałe rokowania pomiędzy „Vereinigte Glanzstoff-Fabriken Elberfeld i „N. V. Nederlendsche Kunstzajdenfabriek — Enka” w Arnhem zakończone zostały porozumieniem w sprawie połączenia tych kolosów.

„Enka” otrzymuje nazwę „Algemeene Kunstzijde Unie”, poczem nastąpi wymiana akcji.

Ustalono wytyczne polityki finansowej i cen tego potężnego koncernu. Do rady weszło po 4 przedstawicieli z każdego przedsiębiorstwa.

Anglia

NAJPOTĘŻNIEJSZY KONC

LONDYN (AR). „Associated Dyers and Eleavers Ltd.” połączyła się z farbiarnią „Stevenson Brothers Ltd.” w Jundee.

W ten sposób powstał największy koncern farbiarski świata.

BAWELNA

TRAGICZNY CZERWIEC W ŁODZI.

Tydzień ubiegły przeszedł pod znakiem absolutnej ciszy, wobec czego sytuacja ogólna przedstawiała się tutaj w dalszym ciągu fatalnie. Zapotrzebowanie klienteli zmniejszyło się do tego stopnia, iż transakcje zawierano w wyjątkowych jedynie wypadkach i to na minimalne sumy.

Większość fabryk w przemyśle bawełnianym znacznie zredukowało pracę i naogół stan zatrudnienia wynosi obecnie około 50 proc. Nie ulega wątpliwości, iż jedynie tak poważna redukcja pracy przyczynić się może do polepszenia się sytuacji, dotychczas bowiem fabryki tutejsze pracują bez zastanowienia się, nie licząc z tem, jak w przyszłości wypadnie zapotrzebowanie. Katastrofalna sytuacja obecna tłumaczy się właśnie tem, iż wyprodukowano zbyt wiele towarów, które nie mogą znaleźć nabywców, przez co składy fabryczne zapełnione są nagromadzonymi towarami.

Fabryki, które pracują obecnie, albo w dalszym ciągu pracują na skład, albo też przygotowują się do nadchodzącego sezonu zimowego, licząc się z tem, iż w przyszłym sezonie zapotrzebowanie klienteli jednak w bardzo poważnym stopniu wzrośnie, jest bowiem rzeczą wykluczoną, by kupcy towarów nie kupowali, tembardziej, iż większość ich zbyt wielkich zapasów materiałów nie posiada. Zapotrzebowanie to winno się zwiększyć tem bardziej, iż żniwa zapowiadają się w tym roku bieżącym bardzo dobrze, a więc główny konsument wyrobów włókienniczych — chłop będzie w stanie towary te kupować w większych nawet ilościach.

Wypłacalność klienteli w tej branży nie uległa zasadniczym zmianom. Protesty wekslowe napływają w dalszym ciągu w bardzo poważnych ilościach i upadłości firm zdarzają się nadal aż nader często. Upadłości te powodują, że firmy nawet poważniejsze znajdują się w sytuacji bardzo krytycznej, są bowiem zaangażowane w upadłościach zwykle nawet na poważniejsze sumy.

Większość przemysłowców oraz hurtowników tej branży uważa, że ultimo czerwcowe należeć będzie do bodajże najtrudniejszych, jakkolwiek i w maju napłynęła bardzo poważna ilość protestów.

PRZED BAISSĄ W STANACH.

Sytuacja rynku surowca nie zmieniła się bynajmniej, a tendencja panowała niepewna. Raport jest dość pesymistyczny jeśli chodzi o „charançon”, lecz rynek, oddawna na działalność tych szkodników przygotowany, nie odpowiedział nań choćby większym drgnięciem. Pogody poprawiły się ostatnio

i ceny zdecydowanie zwróciły się w kierunku baissy, pomimo poważnej redukcji stocku zapasu widzialnego z oceny spożycia miesięcznego Stanów Zjedn. na 668,000 bel, podczas, gdy w poprzednim miesiącu spożyły one tylko 632,000 bel i 578,000 bel w maju 1928 roku.

RAPORT OFICJALNY.

Raport „Washington Signal Service”: Temperatura obniżyła się w okręgach środkowych i wschodnich; deszcze były lekkie i umiarkowane i zbiór naogół poczynił zadowalniające postępy. W stanie Teksas, pomimo zniszczenia kultur przez zalew nisko położonych terenów, warunki i postępy zasiewów były dobre i oczyszczanie roślin wznowiło się w pełni. W Georgji ulewy opóźniły wegetację i podziały dodatkowo na rozwój „choronçonów”. Okwitanie powiększa się szybko na południu. Postępy skonstatowano w stanie Arkanzas, za wyjątkiem jego części wilgotnych; rośliny przedwczesne mają wygląd mniej niż średni, podczas gdy rośliny spóźnione, wyglądają doskonale. W stanie Luizjanna, wegetacja naogół doskonała i kultura poczyniła poważne postępy. W Oklahamie roboty rolne zostały przerwane w okręgach wschodnich i centralnych na skutek wilgoci; natomiast bardzo widoczny postęp zrealizowany został w okręgach zachodnich, gdzie wygląd prac rolnych i zbioru jest bardzo pomyślny.

Do tego raportu „Chronicle” dorzuca: Pogody były naogół pomyślne, temperatura była nieco wyższa. Skargi na szkodniki „charançon” są bardzo liczne.

SPOŻYCIE BAWELNY AMERYKAŃSKIEJ.

Zużycie bawełny amerykańskiej wyniosło w ostatnim tygodniu 243,000 bel wobec 255,000 bel w roku ub., a więc 14,853,000 bel od 1 sierpnia wobec 14,119,000 bel przed rokiem.

Zapas widoczny bawełny amerykańskiej zmniejszył się o 153,000 bel, wobec 193,000 bel w r. ub. Na 15 lipca wynosił on 2,657,000 bel, wobec 3,253,000 bel w 1928 r., 4,465,000 bel w 1927 r., 3,055,000 bel w 1926 roku.

POMYSŁNE ZBIORY W EGIPCIE.

Pogody stały się pomyślne dla zbioru, ale jest on opóźniony w Niskim Egipcie, gdzie konieczne są ciepłe pogody. W Wysokim Egipcie zbiór rozwija się w sposób zadowalniający i kwitnienie rozpoczęło się na niektórych plantacjach. Zapasy wody są bardzo obfite.

Zapas widoczny ogólny: zmniejszył się w ostatnim tygodniu o 189,000 bel, wobec 164,000 bel w roku ub. Na 15 lipca wynosił on 3,688,000 bel (amerykańskiej 2,657,000 bel, egipskiej 415,000 bel, indyjskiej 223,000 bel, różnych — 393,000 bel) wobec 4,156,000 bel w r. 1928, 5,511,000 bel w r. 1927 i 3,933,000 bel w roku 1926.

SZTUCZNA BAWELNA

English Artificial Cotton Production and Marketing Corporation Ltd. Firma kontrolująca produkcję namiastki bawełny zawarła umowę z jedną z większych firm wschodnio afrykańskich celem założenia olbrzymich plantacji namiastki bawełny w Portugaliskiej Wschodniej Afryce. Jednocześnie większa grupa hiszpańska objęła wyłączność na Hiszpanję. Firmy angielskie dotychczas bardzo sceptycznie zapatrują się na możliwość zastąpienia bawełny owym włóknom i uskarżają się, że firma angielska, posiadająca ten patent — przede wszystkim współpracując z firmami zagranicznymi i zaniedbując własny rynek.

Przemysł bawełniany niemiecki i czeskosłowacki wykazał poważne zainteresowanie się namiastką bawełny. Dotychczas osiągnięte rezultaty mają być bardzo zadowalające.

WELNA

BILANS SEZONU W ŁODZI.

Sezon letni w branży wełnianej dobiegł końca. Zestawienie bilansowe wykazuje saldo bierne. Transakcje były minimalne, obroty stały na poziomie bardzo niskim, od lat kryzysowych nienotowanym. Słaby popyt na towary wełniane damskie i męskie z powodu panujących chłódów i powszechnej depresji spowodował nagromadzenie składów fabrycznych i hurtowniczych, z którymi przemysł i handel wkracza w nowy okres produkcji i wymiany.

Pod względem protestów ostatnie miesiące były rekordowe i tutaj upatrywać należy istotnej przyczyny powstania nastroju niepewności i psychicznej niewiary, jaki w stosunkach między dostawcą a odbiorcą się wytworzył.

Krepony, gabardyny i rypsy cieszyły się stosunkowo najpoważniejszym zbytem. Oczywiście na skutek minimalnego zapotrzebowania sezon minął pod znakiem całkowitej stabilizacji cen.

Warunki pokrycia pozostawiały bardzo wiele do życzenia: był to ogólny chaos przy indywidualizacji pokrycia.

Umowy konwencyjne nie były przestrzegane, czemu się zupełnie dziwić nie można, znając sytuację najpoważniejszych nawet firm, które formalnie się dusiły z powodu braku gotówki.

Z drugiej strony warunki transakcji zależne były od solidarności odbiorcy, od jego zdolności kredytowych i t. d.

Nie wiele to oczywiście pomaga, jeżeli chodzi o zabezpieczenie się przed ewentualnymi stratami, bo najsolidniejsze nawet firmy, które jeszcze do dzisiaj płaciły normalnie swe zobowiązania, jutro wskutek jakiejś niespodziewanej upadłości swego dłużnika, same nie mogły opanować trudności i wywiązać się ze swych własnych zobowiązań.

To błędne koło naraziło znowu Łódź na olbrzymie straty.

Jeżeliby się chciało dzisiaj wysnuwać jakieś prognozy na najbliższy okres czasu, to jest to rzecz

bardzo trudna. Sytuacja obecnie wygląda bardzo krytycznie i nie usposabia do wniosków optymistycznych.

Sezon zimowy — to jeden wielki znak zapytania. Tylko wzmożone zapotrzebowanie klientów uratować może sytuację.

STABILIZACJA CEN W ANGLII.

Bradford (A. R.)

Trwająca od kilku tygodni tendencja zwykła, która nie odpowiadała bynajmniej istotnemu stanowi rzeczy, ale spowodowana była przez fakt, że wyczerpani finansowo sprzedawcy oddani byli na łaskę kursów rynkowych, dobiegła końca. Tyczyło to specjalnie merynosów. Obecnie większe firmy zyskawszy pewne poparcie finansowe, postanowiły stanąć mocno przy dotychczasowych cenach, które znajdują się na granicy możliwych ustępstw. Ceny nawet lekko polepszyły się. Za wyjątkiem wysokich gatunków „crossbredów”, które nie cieszą się popytem, inne gatunki średnie i gorsze cieszą się dobrą naogół sytuacją. Interesy nie są zbyt liczne. Zakupy ze strony rynku wewnętrznego mniej, niż średnie, natomiast zwykła popytu zagranicznego, a wraz z nim odnowienie zaufania do obecnych notowań, które wykazują tendencję słabą.

WELNA KOLONJALNA.

Wpływ rynków europejskich na stan notowań wełny kolonjalnej. Aukcje powszechnie zakończone, importerzy dysponują bardzo poważnymi zapasami. Sprzedaż po cenach niskich przyciągnęła dość licznych kupców, ale dziś nawet jeszcze niemożliwa jest sprzedaż artykułów czesankowych po cenach zadowalających.

Kilka bardzo mocnych firm odmówiło dokonywania transakcji po obecnych cenach, które kształtują się poniżej kosztów własnych, szczeg. uważając, że obecna sytuacja pozwala tkalniom na płacenie nieco wyższych, za przędzę, cen. Dwie przyczyny wpłynęły na wyjaśnienie sytuacji: utworzenie rządu brytyjskiego i wzmożenie zamówień z kontynentu. Stąd większe zaufanie do obecnych cen. Nadto wiadomości, które nadchodzą ze Stanów Zjednoczonych i Australii, pozwalają rynkowi tutejszemu na zajęcie mocniejszego stanowiska.

REDUKCJE PŁAC W MANCHESTERZE.

MANCHESTER (AR). Kupujący trzymają się nadal w rezerwie i transakcje są bardzo nieliczne zarówno w tkaninach, jak i przędzy; ceny są słabe, szczególnie jeśli chodzi o przędzę. Federacja Przędzalników i Związek Przędzalni i Tkań bawełnianych postanowiły wpłynąć na swych członków, aby zredukowali płace robotnicze o 12 proc. i 21 czerwca odbyło się nawet zebranie w tej sprawie, ale decyzje i plan akcji nie zostały jeszcze definitywnie podjęte; w razie zastosowania tej redukcji dotknie ona 400 tysięcy robotników.

Panuje powszechnie opinia, że nowy rząd angielski zaoferuje swą mediację w razie lokautu i dziś już toczą się na ten temat dyskusje.

Organizacje gospodarcze i społeczne

Stowarzyszenie Kupców m. Łodzi

WYCIECZKA NIEMIECKA

W związku z pobytem wycieczki przemysłowców niemieckich w Łodzi — izba przemysłowo-handlowa wydała w Grand-Hotelu przyjęcie, w którym udział wzięli pp.: Mieczysław Hertz i dyr. M. Heyman.

PRZECIWKO NADUŻYWANIU t. zw. „WYSTAW”

Stowarzyszenie zwróciło się do urzędu przemysłowego I instancji przy magistracie m. Łodzi oraz do prezydium rady miejskiej z pismem w sprawie nadmiernej ilości t. zw. „wystaw”, urządzanych w lokalach publicznych, hotelach, a nawet salach Galerji Miejskiej.

Stowarzyszenie stwierdza, iż szereg zamiejscowych firm i osób, handlujących pod płaszczykiem „wystaw”, urządza detaliczną sprzedaż luksusowych toalet damskich, futer i dywanów. Imprezy te, tytułujące się wystawami, nie przestrzegają dni i godzin handlu, gdyż sprzedaż eksponatów odbywa się, nie wyłączając niedziel i świąt, od godz. 9 rano do godz. 9 wieczór. Ten stan rzeczy naraża osiadłe kupiectwo na nieuzasadnioną i dotkliwą konkurencję, właściciele sklepów bowiem, którzy wykupują patenty i ponoszą ciężary podatkowe, nie są w stanie konkurować z rzekomymi wystawami.

W związku z tem, izba przem. handl. wystąpiła do magistratu o odmowne załatwianie podań na urządzanie tego rodzaju imprez szczególnie, jeśli głównym ich celem ma być sprzedaż detaliczna; w wypadkach wątpliwych, izba chętnie zakomunikuje swą opinię.

Stowarzyszenie Kupców Detalistów

ZMNIEJSZENIE ZALICZEK PODATKU OBROTOWEGO.

W związku ze zbliżającym się w dniu 15 lipca b. r. terminem płatności pierwszej zaliczki kwartalnej na poczet podatku obrotowego na rok 1929 dla przedsiębiorstw nie prowadzących prawidłowych ksiąg handlowych, stowarzyszenie kupców detalistów zwróciło się do izby przemysłowo-handlowej w Łodzi z następującym wnioskiem:

Ciężki kryzys, który obecnie przeżywa Łódź i związane z tem skutki są ogólnie znane. Jest również rzeczą oczywistą, że obroty przedsiębiorstw handlowych w roku bieżącym, będącym rokiem silnej recesji koniunkturalnej, uległy znacznemu zmniejszeniu.

Staje się rzeczą niezmiernie ważną, ażeby zaliczki kwartalne na poczet podatku obrotowego za rok 1929 opłacone w wysokości określonej w ustawie II art. 56 ustawy o podatkach przemysłowych zostały zmniejszone i odpowiadały bieżącym kwotom obrotowym poszczególnych przedsiębiorstw.

Kupcy detaliści w piśmie swem proszą izbę przemysłowo-handlową o najszybsze wystąpienie do władz skarbowych i przedstawienie konieczności zastosowania w roku bieżącym okólnika Ministerstwa Skarbu z dn. 4 lipca 1928 r. L. D. V 8216 (I) 28, który to w ubiegłym roku uwzględnił częściowo wyżej przytoczone postulaty.

Okólnik ten jednakże uzależnił zastosowanie tej ulgi od tak rygorystycznie ujętych okoliczności i polecił podległym władzom skarbowym zastosowanie specjalnej oględności przy udzielaniu ulg, że nie miał praktycznego znaczenia, jakiegoby należało się spodziewać.

W roku bieżącym rozszerzenie tych przepisów staje się palącą koniecznością zwłaszcza wobec zbliżającego się terminu płatności pierwszej zaliczki.

Polskie Towarzystwo Emigracyjne

W Urzędzie Wojewódzkim odbyło się zebranie organizacyjne łódzkiego oddziału Polskiego Towarzystwa Emigracyjnego.

Referat poświęcony zagadnieniu emigracji i zadaniom Polskiego Towarzystwa Emigracyjnego wygłosił wice-prezes Towarzystwa, red. Pankiewicz z Warszawy.

Prelegent zapoznał licznie zgromadzonych słuchaczy z doniosłą rolą emigracji, która wymaga uregulowania ze strony czynników państwowych zarówno co do szlaków wychodźstwa jak i co do opieki, kulturalnej i społecznej nad przebywającymi poza granicami kraju licznymi rzeszami emigrantów.

Konieczną jest również pomoc kulturalna dla emigrantów, aby położyć kres groźnemu zjawisku wynaradawiania się wychodźców.

Placówką współdziałania w tej mierze z czynnikami rządowymi i koordynującą poczynania społeczne jest Polskie Towarzystwo Emigracyjne.

Po dyskusji nad referatem p. red. Pankiewicza, dokonano wyboru władz łódzkiego oddziału Towarzystwa. W skład zarządu weszli m. in. pp.: kurator Gadomski, dr. Stanisław Więckowski, ks. Wacław Bliziński, Mieczysław Hertz, Aleksy Rzewski, Edward Rosset i Kazimierz Janiszewski. Jako zastępców wybrano pp., redaktora Czesława Gumkowskiego, dr. Bolesława Misjona, adw. Kazimierza Hartmana, Tadeusza Wisławskiego i dr. Ernesta Grojeckiego.

Pozatem wybrano Komisję rewizyjną łódzkiego oddziału Polskiego Towarzystwa Emigracyjnego, w skład której weszli m. in.: p. mec. Stanisław Pawłowski i Stefan Kaźmierczak.

Łódzki oddział Polskiego Towarzystwa Emigracyjnego zmierza do wytworzenia organizacji, która obejmie terytorjum całego województwa łódzkiego.

JEDWAB

Hiszpanja. Transakcje zakończone.

Francja. W Ordèche ukazały się pierwsze kokony, wysokiego gatunku.

Włochy. Chowanie kokonów postępuje doskonale. Na giełdzie Medjolańskiej notowania kokonów na terminy późniejsze wykazują niżkę.

Syrja. Rynek kokonów w najwyższej aktywności. Gatunki są bardzo dobre. Kupujący wykazują mniej pośpiechu, aniżeli w latach poprzednich.

Grecja. Pogody doskonałe. Pierwsze kokony ukazały się już w Polo.

Persja. Wiadomości doskonałe, zarówno co do gatunków, jak i ilości.

Czy tak być musi?

„MIASTECZKO“ ŁÓDŹ.

W tych dniach znalazłem w pismach wiadomość z Wilna, iż dzięki staraniom miejscowego kupiectwa utworzony został w tem mieście oddział P. K. O.

W ten sposób wszystkie większe miasta Polski posiadają już tą pożyteczną, a w obrotach handlowych wprost niezbędną placówkę.

Wszystkie większe miasta Polski, z wyjątkiem tylko... Łodzi! To „złe miasteczko“ nie zasługuje na to, by korzystać mogło z dobrodziejstw P. K. O.

Coprawda P. K. O. posiada w Łodzi własny gmach, przeznaczony, oczywiście, dla oddziału tej instytucji w Łodzi; coprawda przez pewien krótki czas oddział taki istniał już w Łodzi, — lecz, widać, obroty były takie nikłe, iż wykazały nieopłacalność tego przedsięwzięcia i — oddział zwinęto.

A więc interesy „wielkiego handlu“ miasta Wilna trafiły do przekonania władz P. K. O., natomiast Łódź „się nie opłaca“ i dlatego i w danym wypadku, jak zresztą we wszystkim, została pominięta. Dlaczego?

Czyżby tylko dlatego, że brak w Łodzi tych „sta-rań miejscowego kupiectwa“?

A brak w Łodzi oddziału P. K. O. daje się we znaki kupcom, przede wszystkim zaś przemysłowcom. Przed paru dniami wędrował po mieście czek P. K. O. na 1000 zł., za którego spieniężenie ofiarowano kilkadziesiąt złotych! To nie jest ani odosobniony, ani też rzadki fakt. A ile firm zmuszonych jest wysłać specjalnie do Warszawy w celu podjęcia z P. K. O. gotówki, niezbędnej na wypłaty?!

Utworzenie w Łodzi oddziału P. K. O. przyniosłoby bardzo wiele korzyści i samej instytucji P. K. O., albowiem *tysiące* firm łódzkich, nieposiadających obecnie rachunków w tej instytucji, natychmiast otworzyłoby takie rachunki, aby móc w każdej chwili rozporządzać swemi wkładami. A przecież P. K. O. niewątpliwie zależy na powiększeniu swej klienteli, skoro nieustannie propaguje dobrodziejstwa tej instytucji w prasie.

Izba przemysłowo-handlowa łódzka powinna uważać sobie za pierwsze zadanie podjęcie energicznych kroków w kierunku utworzenia oddziału P. K. O. w Łodzi.

Trzeba nareszcie skończyć z tem skandalicznym traktowaniem Łodzi, jak „miasteczka“ jak Pipi-dówki!

D. Ch.

PIOTRKÓW.

(Tel. wł. GK).

Badanie chałupnictwa wiejskiego.

Okręgowy Urząd Ziemski w Piotrkowie podjął pracę ankietową mającą na celu ustalenie stanu i potrzeb chałupnictwa wiejskiego. W tym celu sporządził ankietę, którą rozestawszy do sfer zainteresowanych, stara się uzyskać tą drogą szereg dokładnych danych, obrazujących szczegółowo stan wiejskiego chałupnictwa w województwie łódzkim. Ankietę posiada kilkanaście pytań zasadniczych, na które zainteresowani winni złożyć odpowiednie wyjaśnienia. Osoby obeznane z zagadnieniem omawianem przez ankietę winny traktować ją w sposób rzeczowy.

Wyniki ankiety służyć będą za podstawę w orientacji i przyczynią się do naprawy stosunków i usunięcia błędów oraz niedomagań w chałupnictwie wiejskiem na terenie województwa łódzkiego. Ankietę obiektywnie potraktowana przez zainteresowanych stanie się bodźcem w wywołaniu szerszej akcji państwowej, zmierzającej do podniesienia dobrobytu warstwy ludności wiejskiej, pracującej w dziedzinie chałupnictwa.

Ten rodzaj najdrobniejszego przemysłu jak wiadomo bowiem, stoi w chwili obecnej na bardzo niskim poziomie rozwoju i posiada liczne i poważne braki, rezultatem których jest nędza warstw ludności, zatrudnionej w chałupnictwie wiejskiem. Dążnością zaś Okręgowego Urzędu Ziemskiego w Piotrkowie jest podniesienie niskiego poziomu chałupnictwa i odpowiedniego zorganizowania tego przemysłu.

WIELUŃ.

(Tel. wł. GK).

Elektryfikacja powiatu.

W projekcie uprawnienia dla Harrimana na elektryfikację województwa łódzkiego wyłączono teren powiatu wieluńskiego, ze względu na to, że powiat ten nie jest uprzemysłowiony.

W związku z powyższym wydział powiatowy sejmiku wieluńskiego zwrócił się do urzędu wojewódzkiego w Łodzi z żądaniem włączenia do sieci elektryfikacyjnej, w skład którego z natury swego położenia wejść powinien. Na skutek otrzymania tej uchwały urząd wojewódzki zwrócił się do Ministerstwa Robót publicznych z wnioskiem o przyłączenie powiatu wieluńskiego do obszaru elektryfikacyjnego, motywując konieczność tego.



Z życia prowincji.

TOMASZÓW.

(Tel. wł. GK)

52.875.000 zł. w przedsiębiorstwach tomaszowskich.

Według informacji wydziału statystycznego m. Tomaszowa, miasto to posiada 11 spółek akcyjnych, w tem 9 przemysłu chemicznego, 1 spółkę akcyjną, produkującą gaz świetlny. Kapitał zakładowy tych spółek wynosi 52.875.000 zł., podzielony w akcjach, których ilość wyraża się liczbą 1.493.600 zł.

Największy kapitał zakładowy posiada przemysł chemiczny, gdyż wynosi on 39.000.000 zł. przy ilości akcji 1.300.000 szt. przemysł włókienniczy — 13.075.000 zł. kapitału zakładowego w akcjach, których ilość wynosi 173.600 sztuk. Gazownia posiada 200.000 złotych kapitału zakładowego przy 20.000 akcji. Sześć spółek akcyjnych posiada siedziby w Tomaszowie, cztery spółki w Warszawie, 1 we Francji w Roubaix.

„Przyszłość“ w Tomaszowie.

W dniach najbliższych będzie otwarta w Tomaszowie filja łódzkiego oddziału spółki akcyjnej Tow. ubezpieczeń „Przyszłość“ w Warszawie, która będzie załatwiała ubezpieczenia: życiowe, ogniowe, kradzieżowe, transportowe i t. p.

Powstaniu w tem mieście placówki tak poważnej instytucji, jaką jest Towarzystwo ubezpieczeń „Przyszłość“ należy przyklasnąć i życzyć jej pomyślnego rozwoju.

Kierownikami mają zostać: p. Leon Bekerman, dotychczasowy przedstawiciel w dziele ogólnym Tow. ubezpieczeń „Przyszłość“ w Tomaszowie oraz inspektor działu życiowego łódzkiego oddziału, p. St. Lewkowicz.

Z ostatniej chwili.

500,000 ROBOTNIKÓW WŁÓKIENNICZYCH ANGELI OBJĘTYCH ZOSTANIE W SIERPNIU LOCKAUTEM.

(Tel. wł. GK).

Manchester, czerwiec.

Na rynku wyrobów bawełnianych panuje od kilku tygodni depresja nienotowana od wielu miesięcy. To samo daje się powiedzieć o rynku przędzy bawełnianej. W związku z brakiem obstalunków spowodowanych przeważnie przez niższe ceny konkurencji zagranicznej egzekutywa Wielkiego Związku Prędzalników bawełny i związku producentów wyrobów bawełnianych (Federation of Masters Cotton Spinners i Cotton Spinners et Manufacturers Association) postanowiły na specjalnym zebraniu wyrazić związkowi robotniczemu dotychczasową umowę regulującą płace i zaproponować nową taryfę przewidującą 13% zniżkę dotychczasowych płac. Wobec tego, że związki obowiązuje miesięczne wypowiedzenie, nowa taryfa weszłaby w życie w pierwszym tygodniu sierpnia. W dłuższym referacie oba związki motywują zniżkę konkurencją zagraniczną — przewidując, że o ile związki robotnicze nie zgodzą się na obniżenie dotychczasowych płac — brak obstalunków zmusi przemysłowców do zamknięcia fabryk.

Decyzja ta tyczy się 500,000 robotników w przedsiębiorstwach i tkalniach bawełny.

Przywódcy kilku większych związków robotniczych zaznaczyli, że robotnicy nie zgodzą się na żadną zniżkę, wobec czego niezawodnie dojdzie w krótkim czasie do lockoutu, o ile socjalistycznemu ministrowi pracy, nie uda się kryzysu zażegnać. A. R

MIECZYŚLAW
HERTZ

Łódź

Aleje Kościuszki 69.

Telefony: 15-52, 51-43.

Zastępca Zakładów Solvay'a
w Polsce, Biura sprzedaży
wyrob. jutowych „Stradom”
i „Warta”, Fabryki papieru
i młynów w Częstochowie.

**Sprzedaż cementu
wagonowo i beczkami.**

Głos Kupiectwa na P.W.K.

ukaze się 15 lipca w znacznie zwiększonej objętości
i nakładzie.

Numer ten zawierać będzie artykuły wybitnych
publicystów ekonomicznych.

„Głos Kupiectwa” kolportowany będzie dla celów
propagandowych bezpłatnie na Powszechnej
Wystawie Krajowej w Poznaniu.

Redaktor naczelny: Dr. JÓZEF SACHS.

Redaktor: MIECZYŚLAW KOŁTOŃSKI.

Wydawca: Stowarzyszenie Kupców m. Łodzi.

Drukarnia Państwowa w Łodzi, ul. Piotrkowska 85, telefon Nr. 29. — 38329/30.